

WTOREK

11|07|2023|

DZIENNIK ²² LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZ **GORSETU**
NIERUCHOMOŚCI

ANIOŁY ZNÓW PRZYLECIAŁY DO ANIOŁOWA



CUDOWNA ATMOSFERA, PRZEPYSZNE JEDZENIE, LOKALNE RĘKODZIEŁO, MUZYKA NA ŻYWO I DOBRA ZABAWA — TO WSZYSTKO CZEKAŁO NA UCZESTNIKÓW I UCZESTNICZKI XVIII ZŁOTU MIŁOŚNIKÓW ANIOŁÓW, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W MINIONĄ SOBOTĘ W PODELBŁĄSKIM ANIOŁOWIE. \6

SPORT CODZIENNE

SZLAK ORLICH GNIAZD
NA DWÓCH KÓŁKACH \21TRZY SUKCESY NA
TRZYDZIEŚCI JEDEN
PODEJŚĆ \22MISTRZOWIE BŁYSZCZĄ
NAJJAŚNIEJ \23

ISSN 0137-9127



2 8



RZĄD DAŁ OLSZTYNOWI
PIENIĄDZE NA WALKĘ
Z HAKERAMI \5



PROMOCJA

CRISTINA CZUJE SIĘ
CORAZ LEPIEJ \8



PLAC BEMA: RONDO ZAMIAST
ŚWIATEL? \9



NAUKOWCY ZABIORĄ
SIĘ ZA MOCZARKĘ \10



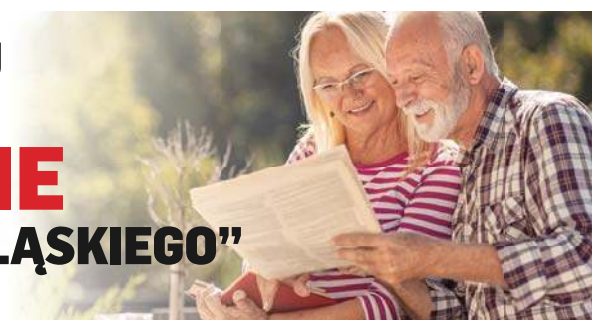
ZRÓB PREZENT BLISKIM!

kupgazete.pl

89 539 76 65

ZAPRENUMERUJ DLA NICH E-WYDANIE

„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”



1223otbp-b-K

PREMIER: NIE DAJMY SIĘ SKŁÓCIĆ, GDY TYRAN CHCE ZNISZCZYĆ UKRAINĘ

Historię rzezi wołyńskiej trzeba dokumentować jak najdokładniej, by się nie powtórzyła; nie dajmy się skłócić, gdy tyran chce zniszczyć Ukrainę – powiedział w nagraniu opublikowanym na Facebooku premier Mateusz Morawiecki.

Historia zbrodni wołyńskiej, historia rzezi w Galicji wschodniej musi być spisana tak dokładnie, jak to możliwe, właśnie dlatego, by nie pozwolić na jej powtórzenie – powiedział premier w podcaście opublikowanym w niedzielę. – Tylko tak będziemy mogli pamiętać, a nie rozpamiętywać, pogodzić się ze stratą, przeszłością i samymi sobą, przestać oglądać się za siebie i skupić na przyszłości. Bez tego Rosja zawsze będzie wykorzystywać kartę wołyńską, aby wbić klin między Polaków a Ukraińców – podkreślił.

Przypomni, że w najbliższy wtorek 11 lipca przypada 80. rocznica tzw. krwawej niedzieli – kulminacji mordów dokonywanych na polskiej ludności przez ukraińskich nacjonalistów.

– Tego dnia ukraińscy nacjonaliści zaatakowali ludzi modlących się w kościołach, zamordowali i spalili żywcem Polaków z 99 miejscowości na Wołyniu – powiedział premier Morawiecki.

Przypomni, że ofiarami były głównie kobiety i dzieci. Podkreślił, że pogromy – w których według szacunków wymordowano ponad 100 tys. Polaków – zaczęły się w roku 1939, a ostatnie epizody miały miejsce rok po zakończeniu II wojny światowej.

– Tym, co nie przestaje uderzać, jest okrucieństwo, z jakim to robili. Pojęcia zbiorcze, jak „czystki etniczne” czy „ludobójstwo”, które powstały z potrzeby opisu masowych zbrodni, są na pewno mocne i adekwatne, a jednocześnie rozmazują boleśnie ostre kontury zbrodni, które trudno opisać słowami – mówił premier.

– Po wielu wsiach, osadach, koloniach i kresowych chutorach nie ma dziś już śladu. Przykładem jest nieistniejąca dziś wieś Ostrówki na Ukrainie, gdzie udałem się w ostatni piątek – powiedział, podkreślając konieczność upamiętnienia ofiar.

– Każda z tych osób to niezagojona rana i niedokończona żałoba. Dlatego o zbrodni wołyńskiej nie tylko przypominamy, ale



Mateusz Morawiecki na cmentarzu w nieistniejącej już wsi Puźniki na Ukrainie

robimy wszystko, by odnaleźć, ekshumować i godnie pochować wszystkie jej ofiary. To jedyna droga, by z ofiar zmieniły się w świadków i opiekunów dobrej przyszłości naszych narodów – dodał premier. – Nie spoczne, dopóki ostatnia ofiara zbrodni wołyńskiej nie zostanie odszukana – zadeklarował. Podkreślił, że „Wołyn to też trudna historia dwóch narodów i trudne pytania o przyczyny zbrodni dokonanych przez Ukraińców

na polskich sąsiadach”, a zbrodnia została popełniona „na terenach okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką”. Dodał, że „gdyby nie zniszczenie państwa polskiego, to do takiej zbrodni nie mogłoby dojść”.

Przyznał, że „polsko-ukraińska historia jest długa i skomplikowana; nie brakuje w niej wzajemnie wyrządzanych krzywd”. Podkreślił, że „wszystko, co dzieje się na świecie, ma swoje przyczyny”, zarazem

szukanie pobudek, które kierowały zbrodniarzami, nazwał nieporozumieniem.

– Bestialstwo, z jakim mordowali swoich sąsiadów, na zawsze pozostanie dla mnie niewytłumaczalne, a tym, czego potrzebujemy, jest prawda. Musimy się z nią zmierzyć, nazywać rzeczy po imieniu – powiedział premier Morawiecki.

– Musimy dbać o pamięć, ale w taki sposób, by nie zniszczyć tego, co niesie polsko-ukraińska solidarność, którą udało nam się zbudować – zaznaczył.

Wezwał, by oddać hołd „wszystkim sprawiedliwym Ukraińcom, którzy sami narażając się na śmierć, mieli odwagę ratować polskich sąsiadów”.

Wyraził przekonanie, że „piekło zgotowane sąsiadom przez ukraińskich nacjonalistów nie wydarzyłoby się, gdyby nie niemiecka okupacja i charakterystyczna dla totalitaryzmów polityka siania nienawiści, dzielenia, wyzwalania w ludziach tego, co najgorsze, wykorzystywania ich najniższych instynktów”.

Zwrócił uwagę, że „niestety mamy z tym do

czynienia także dzisiaj”. – Kwestia ludobójstwa wołyńskiego i trudnych elementów historii polsko-ukraińskiej to wymarzony motyw rosyjskiej maszyny dezinformacji – stwierdził premier.

– Nie dajmy się podzielić i skłócić. Nie możemy na to pozwolić, szczególnie w tym czasie, gdy tyran stara się zniszczyć suwerenne państwo ukraińskie – zaapelował.

– Dziś ukraińscy żołnierze toczą bój jak my wtedy. Przecistawiają się zagrożeniu, okupacji i nienawiści, które wiszą także nad nami. Dziś naród ukraiński bohatercko broni swojej wolności, niepodległości, prawa do życia, ale poprzez swoją walkę ukraińscy żołnierze bronią także nas, Polski, Europy – zaznaczył.

Dodał, że „odpowiedzialność za zbrodnie ojców nie przechodzi automatycznie na ich dzieci, ale pamięć powinna przechodzić”. – Dbajmy o prawdę i wyciągajmy wnioski z tamtego strasznego, tragicznego czasu – wezwał Mateusz Morawiecki.

ŹRÓDŁO: PAP

UKRAIŃSCY SPRAWIEDLIWI Z MEDALAMI VITRUS ET FRATERNITAS

Warszawie u honorowano 15 Ukraińców, którzy w czasie Rzezi Wołyńskiej ratowali swoich polskich sąsiadów. Odznaczony został także strażnik polskiej pamięci na Wołyniu Wołodmyr Kryżuk. „Było to poruszające spotkanie potomków ratujących i uratowanych” – informuje Instytut Pileckiego. Uroczystość wręczenia Medalu Virtus et Fraternitas odby-

ła się 6 lipca w Pałacu Belwederskim.

„11 lipca mija 80 lat od straszliwej zbrodni, do jakiej doszło na Wołyniu latem 1943 roku. Ratowanie Polaków wiązało się dla Ukraińców ryzykiem utraty życia własnego i bliskich, mimo to podejmowali takie niebezpieczeństwo w imię miłości do drugiego człowieka. Dzięki działaniom Instytutu Pileckiego poznajemy dziś nazwiska tych



dobrych, dzielnych ludzi, i zapisujemy je w polskiej

pamięci” – czytamy na stronie Instytutu Pileckiego.

Medale w imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy wręczyli szef Gabinetu Prezydenta RP Paweł Szrot wraz z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego RP prof. Piotrem Glińskim.

Wołodmyr Kryżuk jako jedyny żyjący wśród odznaczonych odebrał medal osobiście. W imieniu osób odznaczonych pośmiertnie medale odebrali członkowie ich rodzin.

Od 7 lipca przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie można oglądać wystawę plenerową przybliżającą losy Ukraińców, którzy od roku 2019 zostali odznaczni medalem Virtus et Fraternitas. Na tej liście są także Oleksandra Wasiejko, Maria i Petro Bazelukowie oraz Kateryna i Fedir Bojmistrukowie z Wołynia.

ŹRÓDŁO: MONITOR WOŁYŃSKI

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



UKRAIŃCY CHRONILI NAS PRZED UPA

—Przeżyliśmy, bo pomogli nam Ukraińcy, którzy chronili nas przed UPA. Do tej pory mam w oczach obraz zmasakrowanych chłopców, których widziałem na rynku w pobliskiej miejscowości — wspomina pan Michał Bystrzycki, który urodził się w Córkwie koło Równego na Wołyniu.



STANISŁAW
KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@
gazetaolsztynska.pl

Dla pana Michała każdy 11 lipca jest dniem, w którym każdego roku wracają straszne wspomnienia z dzieciństwa. I choć olsztynianin ma dzisiaj 85 lat, nadal nie potrafi wymazać z pamięci strasznych obrazów, przeżyć i wszechogarniającego poczucia strachu, który przytłaczał go w tamtych strasznych latach.

— Byłem małym chłopcem. Moja rodzina przeżyła tylko dzięki pomocy Ukraińców, którzy nas chronili przed UPA. Jednak i oni w pewnym momencie stali się bezradni. Musieliśmy uciekać, żeby ratować życie — wspomina Michał Bystrzycki. — Dla Polaków to był straszny czas, w którym mordowano nas tylko za to, że mówimy po polsku — dodaje łamiącym się głosem.

Wysoki, postawny mężczyzna w żaden sposób nie przypomina 85-latką. Zamaszystymi ruchami wyciąga z biblioteczki dokumenty i zdjęcia. Kiedy pokazuje rodzinny dom w Córkwie, z uśmiechem



foto: Zbigniew Woźniak

— Tu, na tych terenach, które po Wołyniu stały się dla mojej rodziny nową małą Ojczyzną, jest też wielu Ukraińców. Żyjemy w zgodzie, choć trudno nam rozmawiać o tych strasznych czasach — mówi pan Michał

wspomina dzieciństwo. A to zostało brutalnie przerwane w 1944 roku, kiedy miał zaledwie sześć lat. Jednak czarne chmury pojawiły się już wcześniej.

— Wołyń nie spadł z nieba — stwierdza. — Nasz dom w Córkwie został napadnięty, spalony i obrabowany przez bojówkę Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów już w 1938 roku. Pisały o tym gazety, a policja bardzo intensywnie tropiła bandytów, którzy nas napadli — mówi pan Michał. I dodaje, że

nie była to żadna wojna domowa, jak chcą tłumaczyć to niektórzy, a regularna rzeź najczęściej bezbronných dzieci i kobiet.

— Mój ojciec Leon przed I Wojną Światową był wysokiej rangi oficerem carskim. Podczas wojny z bolszewikami walczył Samodzielnej Brygadzie Kozackiej Jakowlewa. W międzywojennej Polsce w nagrodę dostał darmowy wstęp na studia. Skończył weterynarię i wrócił na Wołyń — relacjonuje ocalony z Rzezi Wołyńskiej.

Zdaniem Pana Michała wykształcenie i służba w kozackiej brygadzie przez długi czas dawały respekt i ochronę jego ojcu i całej rodzinie. W pewnym momencie, po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną, przyszło jednak ostrzeżenie, że szykuje się coś bardzo złego. Cała rodzina Bystrzyckich miała być wywieziona w głąb Rosji. Uciekła za rzekę Bug. Po wkroczeniu Niemców Bystrzyccy wrócili do Córkiwa.

— Zastaliśmy zgłiszczą, więc zamieszkaliśmy u zaprzyjaźnionych Ukraińców

w Krystynopolu za Bugiem. To teraz Czerwonohrad. W 1944 roku tata usłyszał od gospodarzy, że już nie dadzą rady nas chronić. Żebyśmy uciekali — mówi Michał Bystrzycki. — Niedługo potem wszędzie wokół zaczęły dziać się straszne rzeczy.

Niektóre ze wstrząsających obrazów i przeżyć do tej pory są świeże w pamięci ówczesnego sześciolatka. Pan Michał ma przed oczami sceny, kiedy na pukanie do drzwi cała rodzina kryła się po kątach. Matka chowała młodszą siostrzyczkę pana Michała, a ojciec z siekierą w ręku stawał gotów bronić swoich bliskich.

— Najstraszniejsze był widok dwóch pokaleczonych nagich chłopców na rynku w Krystynopolu. Byli zakopani żywcem, ale wygrzebali się i doczołgali przed ratusz. Nikt nie chciał im pomóc. Byli cali we krwi, bo porąbano ich wcześniej łopatami. To byli synowie osadników wojskowych sprzed wojny. Ich UPA szczególnie nienawidziło — wspomina sędziwy olsztynianin.

Inny potworny obraz to widok zjeżdżających do miasta furmanek wypełnionych przez Ukraińców zrabowanymi dobrami z domów pomordowanych

polskich sąsiadów. Okrzyki zwycięstwa i tryumfu, które do tej pory dźwięczą w uszach pana Michała.

— Najgorsze jest, że kilka lat temu zobaczyłem opublikowane w „Gazecie Olsztyńskiej” zdjęcie rynku w Krystynopolu. Dokładnie w miejscu, gdzie leżeli, czolgając się we krwi, synowie polskich osadników postawiono pomnik Bandery. Ten widok rozdarł mi serce — mówi, ukradkiem ocierając łzę spod oka, pan Michał. — Do pojednania między naszymi narodami trzeba jeszcze bardzo wiele. Teraz mamy wspólnego wroga i to musi przeważać. Nie wolno jednak zapominać o tej strasznej zbrodni — podkreśla.

Rodzice pana Michała po wojnie zamieszkali najpierw pod Rzeszowem, a w 1948 roku przyjechali do Olsztyna. Leon Bystrzycki do emerytury był lekarzem weterynarii Olsztyńskich Zakładach Mięsnych. Pan Michał założył rodzinę w Olsztynie.

— Tu, na tych terenach, które po Wołyniu stały się dla mojej rodziny nową małą Ojczyzną, jest też wielu Ukraińców. Żyjemy w zgodzie, choć trudno nam rozmawiać o tych strasznych czasach — mówi pan Michał.

ZBRODNIA WOŁYŃSKA – KALENDARIUM

koniec 1942 r. – konferencja referentów wojskowych banderowskiej frakcji OUN we Lwowie, w trakcie której zdecydowano, że należy przystąpić do tworzenia oddziałów partyzanckich, mających w odpowiednim momencie zainicjować ogólnonarodowe powstanie. Ustalono również, że przed wybuchem powstania należy pod groźbą śmierci przymusowo wysiedlić z ziem ukraińskich wszystkich Polaków i Żydów, a tych, którzy nie zechcą wyjechać dobrowolnie, zabić.

1942/43 r. – powstanie na Wołyniu oddziałów partyzanckich tworzonych przez frakcję banderowską OUN, które przywłaszczyły sobie nazwę UPA.

wiosna/lato 1943 r. – ataki na Tarasa Borowca-Bulbę za odrzucenie przez niego propozycji podporządkowania się OUN-B i przyłączenia się do trwających czystek Polaków.

9 lutego 1943 r. – wymordowanie przez oddział UPA mieszkańców polskiej wsi Parośle.

marzec/kwiecień 1943 r. – największe nasilenie zbrodni UPA, głównie w powiatach sarneńskim, kostopolskim i krzemienieckim.

maj-czerwiec 1943 r. – rozszerzenie „antypolskiej akcji” przez UPA na powiaty dubieński, łucki i zdołbunowski.

czerwiec 1943 r. – wydanie przez Dmytra Klaczkińskiego

„Kłtyma Samura” rozkazu wymordowania polskiej ludności Wołynia.

lipiec-sierpień 1943 r. – akcje UPA objęły cały Wołyń. Największa fala napadów UPA na polskie miejscowości (tylko w lipcu zginęło co najmniej 11 tys. Polaków).

11-12 lipca 1943 r. – apogeum terroru ukraińskiego wobec Polaków na Wołyniu. 11 lipca równoczesne uderzenie UPA na 99, a 12 lipca na 65 miejscowości zamieszkiwanych przez Polaków, przede wszystkim w powiatach horochowskim i włodzimierskim.

lipiec-sierpień 1943 r. – największe natężenie działania wokół baz polskiej samoobrony

(np. w Hucie Stepańskiej, zniszczonej 18 lipca 1943 r. przez UPA, oraz 30 sierpnia 1943 r. w Przebrażu koło Łucka, gdzie ataki UPA zostały odparte).

koniec 1943 r. – podjęcie decyzji przez centralne kierownictwo OUN-B i UPA na terenie Galicji Wschodniej – pod przywództwem Romana Szuchewycza „Tarasa Czupryny” – o depolonizacji tych obszarów. Rozpoczęcie przez Ukraińców kolportażu ulotek skierowanych do Polaków, nakazujących opuszczenie Galicji Wschodniej pod groźbą śmierci, a następnie przystąpienie do realizacji tych zapowiedzi.

1943/1944 r. – pierwsze mordy zbiorowe na Polakach w Galicji Wschodniej dokonane przez UPA.

połowa stycznia 1944 r. – rozpoczęcie koncentracji polskich oddziałów, ok. 6,5 tys. zgrupowanie żołnierzy przyjęło nazwę 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. W ramach działań bojowych 27. DP toczyła walki z placówkami ukraińskimi oraz z Niemcami. W lipcu 1944 r. została zmuszona do przebiecia się na Lubelszczyznę.

lutym 1944 r. – ostatnia fala napadów UPA na Polaków na Wołyniu.

9/10 marca 1944 r. – polskie uderzenie na ukraińską wieś Sahryń.

marzec 1944 r. – fala zbrodni UPA rozszerza się na teren województwa lwowskiego.

kwiecień 1944 r. – ataki UPA na Polaków obejmującą całą Galicję Wschodnią.

wrzesień 1944 r. – pierwsze rozkazy dowództwa UPA nakazujące ograniczenie czystek antypolskich.

lutym-kwietniem 1945 r. – fala wzajemnych napadów na ukraińskie i polskie wioski w pasie od Lubaczowa po Sanok. Między innymi atak polski na ukraińską wieś Pawłokoma.

maj 1945 r. – rajd sotni UPA „Wowky” po Lubelszczyźnie, w trakcie którego zabito kilkudziesięciu Polaków, uznawany za epilog masowych antypolskich czystek.

Nie jest znana dokładna liczba ofiar UPA. Historycy szacują jednak, że w wyniku „akcji antypolskiej” na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej zostało zamordowanych ok. 100 tys. Polaków. W wyniku działań odwetowych zginęło 10-15 tys. Ukraińców.

WOŁYŃ A POLITYKA POLSKA

11 lipca przypada rocznica Rzezi Wołyńskiej – Krwawa Niedziela (celowo piszemy wielką literą, chociaż powszechnie używane są jeszcze małe litery). Przez wiele lat rocznica i pamięć o tych wydarzeniach była wyciszana. Czas na dojrzałość demokratyczną obu państw, Polski i Ukrainy. Wiemy, że historia naszej ojczyzny i Ukrainy nie jest łatwa.

P o obu stronach jest wiele bólu i braku zaufania. Rzeź Wołyńska jest jednym z takich wydarzeń w historii, które powoduje u Polaków brak zaufania i sceptycyzm do naszego wschodniego sąsiada. W bieżącym numerze „Gazety Olsztyńskiej” przybliżamy te historyczne chwile, aby lepiej zrozumieć tamte wydarzenia (po stronie polskiej zginęło – zostało zamordowanych ok. 100 tys. bezbronných ludzi, po stronie ukraińskiej – kilka tysięcy), a poprzez prawdę i pamięć, znaleźć drogi pojednania. W polskiej przestrzeni medialnej pojawia się wiele opinii: od tej, zawartej w prasie tzw. prawicowej, że nie ma co teraz wywoływać tych spraw i Prezydent Duda prowadzi dobrą politykę maksymalnej pomocy dla Ukrainy, a postawa ukraińskiego odpowiednika IPN -u jest owszem nacjonalistyczna, ale trzeba być cierpliwym. Pojawiają się równolegle też opinie, zawarte na portalach należących do obcych (niemieckich) grup medialnych, ale też u przedstawicieli Konfederacji, mówiące o tym, że polityka Prezydenta Dudy wobec Ukrainy jest fiaskiem i że Ukraińcy drwią z nas, nie traktują nas poważnie, a my im pomagamy, przekazując sprzęt, chroniąc uchodźców itp.

Sprawa Wołynia to test na dojrzałość demokratyczną tych dwóch krajów. Jeśli Ukraina chce mieć w nas sojusznika w sprawie wstąpienia do NATO, to nie może liczyć, że będzie nas ignorować, starać się jedynie o dobre relacje z USA, a USA już resztę problemów za nich załatwi i „zmusi” wszystkich sojuszników do wyrażenia zgody, do ich przystąpienia do NATO. Przykład Turcji i Szwecji mówi co innego. Mamy jeszcze Węgry nieakceptujące polityki Ukrainy, mamy Turcję i jej relacje z Rosją, które nie wia-

domo czy będzie chciała narażać. Mamy jeszcze wybory w Polsce i możliwość wybrania takich opcji, które nie będą tak sprzyjać polityce amerykańskiej, jak robi to obecny rząd. Jeśli rzeczywiście Ukrainie nie zależy na wsparciu Polski, to polska polityka może odpowiedzieć głosami nowo wybranych polityków – to nie. I co wtedy? Ukraina wejdzie do NATO za 50 lat? Nacjonalistyczna postawa Ukrainy (oczywiście mówimy tu o pewnych środowiskach, głównie na zachodniej Ukrainie – na wschodniej Ukrainie raczej nie widzimy takich postaw) da asumpt do wzmacniania się nacjonalistycznych postaw wobec niej w Polsce.

Taki scenariusz utrudnia pojednanie, ale i wstąpienie Ukrainy do struktur NATO i UE. Duże szanse pojawią się w wyborach prezydenckich w Polsce, ale i parlamentarnych dla przedstawicieli partii głoszących pierwiastki nacjonalistyczne. Aliberalny obóz KO i obóz zjednoczonej prawicy mogą drzeć o drugą turę wyborów prezydenckich. Dużo w takim razie wręcz Prezydenta Dudy, który swoją drogą prowadzi bardzo indywidualną, nieliczącą się z szerokim poparciem wyborców politykę. Nie wiadomo, czy to jest polityka prawicowa, liberalna, chadecka, socjalistyczna, LGBT, krakowska czy warszawska. Absolutnie powinien konsultować z rządem i obozem rządzącym prowadzenie polityki wobec Ukrainy, a zwłaszcza wszelkie decyzje i rozmowy prowadzone z sojusznikami z NATO. W końcu do tego skłaniają zapisy Konstytucji.

Przecież wstąpienie Finlandii, a za chwilę Szwecji, wcześniej Norwegii do NATO całkowicie odmieniło naszą pozycję wobec Rosji na lepszą i bezpieczniejszą. Zaczniemy na tym polu też działać, aby pogłębiać relacje z tymi krajami. Szukanie konsensu-



SWOJĄ DROGĄ POLSKA KLASA POLITYCZNA ROZRYWAJĄCA KRAJ NA DWIE CZĘŚCI:

AMERYKAŃSKĄ

I „UNIJNO-NIEMIECKĄ”

SPRAWIA TEMU KRAJOWI

NAJWIĘKSZĄ PRZYKROŚĆ.

A PRZECIEŻ SŁUSZNA DROGA

JEST TYLKO JEDNA

– WSPÓŁPRACA ZE WSZYSTKIMI:

Z USA, UE I NIEMCAMI NA RÓWNI.

ALE TEŻ Z SĄSIADAMI Z POŁUDNIA,

WSCHODU I PÓŁNOCY

PRZEZ BAŁTYK.

su i możliwie najlepszej współpracy wśród krajów będących z nami w relacjach pierwszorzędnych i realizowanie polskich interesów to nasza strategia. A nie „podkładanie” się pod jakikolwiek kraj dla jego, a nie naszego dobra. Tak starają się robić wszystkie rozsądne i poważne kraje.

Czy w takim razie wobec obecnej postawy Ukrainy należy przerwać lub znacznie ograniczyć dla niej pomoc? W końcu skoro nie chce pojednania z Polską, to nie pchajmy się na siłę. Dylemat jest znaczący i strategiczny – szkoda, że sama Ukraina nie pomaga sobie w wygraniu wojny. Ale to może dobrze. To otrzeźwi niektóre nasze środowiska i polityków, którzy aż palą się, aby pójść na wojnę z Rosją. Wydaje się, że najbardziej rozsądną postawą jest dalsza pomoc Ukrainie. Powiedzieliśmy już sobie, że nie wszystkie środowiska na Ukrainie są nacjonalistyczne. Ale też z kolei nie wolno nam, a zwłaszcza w tej sytuacji, „wychodzić przed orkiestrę”. Jesteśmy w Sojuszu

NATO i wszystkie nasze działania polityczne powinny być uzgodnione z sojusznikami z NATO, w tym oczywiście z USA.

NATOMIAST TO, CO WYMAGA POLSKA RACJA STANU I CZEGO NIE MUSIMY I NIE POTRZEBUJEMY UZGADNIAĆ Z NATO, TO MAKSYMALNE WZMOCNIENIE NASZYCH OBSZARÓW GRANICZĄCYCH Z BIAŁORUSIĄ I KALININGRADEM (KRÓLEWCEM)! TO JEST NAJWAŻNIEJSZE! TO JEST NASZA RACJA STANU! BO Z TYCH KIERUNKÓW MOŻE PRZYJŚĆ NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE.

Środki finansowe mamy wprowadzić nie takie małe, ale jednak ograniczone. Tu chwala Zjednoczonej Prawicy, że doprowadziła do przegłosowania kilka lat temu w Parlamencie ustawy o zwiększeniu środków na modernizację armii. To była jedna

z najważniejszych decyzji większości w Parlamencie w nowej historii Polski. Należy także popierać działania Ministra Błaszczaka, a zwłaszcza ten krytykowany przez opozycję, że kupił na kredyt koreańskie czołgi. Oczywiście, że to najlepszy ruch. Finansujemy swoje zbrojenia na zewnątrz. A dlaczego nie? To bardzo dobry ruch, żeby swój budżet uzupełniać i zwiększać poprzez kredyty.

Do wypełnienia naszej racji stanu potrzeba też Pana, Panie Prezydencie Duda, potrzeba Pana wysiłków i pracy. Nie tylko wojna na Ukrainie. To za mało. Trzeba myśleć i działać na rzecz całej Polski. Po pierwsze obszary takie jak województwo warmińsko-mazurskie i podlaskie wymagają osłony i ochrony, bo chyba w planach strategicznych naszego państwa nie jest poświęcenie i oddanie bez walki tych terenów w razie konfliktu z Rosją? A poświęcenie tych terenów oznaczałoby, że armia rosyjska w dwa dni będzie u bram Warszawy. Uzbrojenie, nasycenie wojskiem, fortyfikowanie, przygotowanie ludności tych terenów na moment konfliktu może sprawić, że na tych terenach zatrzymamy wojska rosyjskie. A nawet gdy ulegniemy, to dotarcie do Warszawy zajmie im dwa tygodnie i może spowodować takie straty w wojsku rosyjskim, że zdobycie reszty terenów Polski i Warszawy nie będzie możliwe, a możliwe będzie odbicie tych terenów przez wojska polskie i NATO. Obrona tych województw da również czas na przybycie pomocy Amerykanów i innych krajów NATO.

TAK WIĘC OBRONA ZIEM: WARMIŃSKIEJ, MAZURSKIEJ, POWIŚLA, PODLASIA I POMORZA JEST KLUCZOWA DLA NASZEGO PAŃSTWA. WIELU STRATEGÓW

I BYŁYCH WOJSKOWYCH CAŁY CZAS APELUJE O SKUPIENIE SIĘ NA TEJ CZĘŚCI NASZEJ GRANICY. POWTARZAJĄ ONI, ŻE BIAŁORUŚ I KRÓLEWIEC SĄ DLA NAS I NATO STRATEGICZNIE NAJWAŻNIEJSZE. POLSKIM TERENOM Z NIMI GRANICZĄCYMI NALEŻY SIĘ OD STRONY PAŃSTWA NAJWIĘKSZE WSPARCIE FINANSOWE, INFRASTRUKTURALNE I INWESTYCYJNE.

Panie Prezydencie Duda, zachęcamy do zajęcia się również sprawami Polaków tu mieszkających. Obecny rząd i Minister Błaszczak prowadzą rozlokowanie nowych jednostek i wzmocnienie tych ziem. Ale to za mało. Czekamy na wieloletni program finansowy i wojskowy – strategiczny państwa polskiego dla tych ziem odpowiadający naszej racji stanu i potrzebom historycznym! Program wieloletni stworzenia na tych ziemiach odpowiednich inwestycji w armię, infrastrukturę obronną, komunikacyjną, szkolenie ludności, nasycenie odpowiednią infrastrukturą przemysłową i medyczną wspierającą zadania tych ziem na potrzeby armii itp. Ludność tu mieszkająca musi się czuć bezpieczna. A te ziemie muszą, z racji położenia geograficznego, spełnić swoją obronę zadania. Warto zatem odwrócić proporcje przydziału pieniędzy – może Warmia, Mazury, Podlasie i Pomorze, zamiast najmniej w przelicznikach na głowę mieszkańca, powinna dostać najwięcej – i to 100 razy więcej niż inne regiony? Ale to będzie również wymagać, aby reprezentanci naszych ziem do Sejmu, Senatu i UE ciężko pracowali w tym celu? Wkrótce wybory. Wybierzmy rozsądnie i mądrze...

REDAKCJA

RZĄD DAŁ OLSZTYNOWI PIENIĄDZE NA WALKĘ Z HAKERAMI

Niedziałające systemy sterowania ruchem, niedziałające biletomaty i ograniczony dostęp do systemu informacji pasażerskiej. To tylko niektóre efekty ataku hakerskiego, do którego doszło w nocy z 24 na 25 czerwca 2023 roku. Od tych wydarzeń minęły ponad dwa tygodnie, a system nadal nie funkcjonuje, jak należy.

Władze Olsztyna od dwóch tygodni nie mogą sobie poradzić ze skutkami wspomnianego ataku hakerskiego. Atak na infrastrukturę IT, która odpowiada za obsługę pasażerów i płatności za przejazdy komunikacją miejską sprawił, że przestały działać biletomaty mobilne oraz stacjonarne, jak również system dynamicznej informacji pasażerskiej. W tej chwili pasażerowie mogą jedynie zakupić bilety papierowe w kioskach lub sklepach bądź też skorzystać z takich aplikacji jak MoBilet czy SkyCash.

Pomoc zaoferował rząd. Na konto ratusza wpłynęło ponad 3 mln zł. Ma to związek z atakiem hakerskim, ale jest częścią rządowego pilotażowego programu, którego celem będzie wsparcie samorządów w walce z cyberprzestępczością. — Wychodzimy z pomocą do



— Mieszkańcy Warmii i Mazur muszą czuć się bezpieczni — mówiła przed olsztyńskim ratuszem Olga Semeniuk-Patkowska

prezydenta Olsztyna pana Piotra Grzymowicza. Celem wsparcia jest minimalizacja skutków incydentu, odtworzenie usług wraz z podniesieniem poziomu ich bezpieczeństwa oraz realizacja zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa — wszystko to dla bezpieczeństwa mieszkańców Warmii i Mazur — pod-

kreśliła wiceminister Olga Semeniuk-Patkowska w czasie konferencji przed olsztyńskim ratuszem.

— Przyjechaliśmy do prezydenta Grzymowicza z pomocą i środkami finansowymi, aby miasto jak najszybciej podniosło się ze skutków ataku hakerskiego. Środki, które dzisiaj przywozimy, to kwota po-

nad 3 mln zł, które będą przeznaczone na szkolenia i zwiększanie świadomości związanej z niebezpieczeństwem cyberataków, ale także wprowadzenie takich systemów, które będą zapobiegać tym atakom na przyszłość. Mieszkańcy Warmii i Mazur muszą czuć się bezpieczni — mówiła Olga Semeniuk-Patkowska.

— Pieniądze te pochodzą z uruchamianego właśnie pilotażowego programu, który będzie dotyczył całego kraju, ale zaczynamy go od Olsztyna. Niestety to właśnie tutaj doszło do uchybień i nieprawidłowości związanych ze ZDZiT-em — dodała.

Programem zarządza NASK, czyli Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa. — W poniedziałek NASK wykonał pierwszy przelew w ramach programu wsparcia cyberbezpieczeństwa jednostek samorządu terytorialnego na rzecz Olsztyna. Celem naszego działania jest odtworzenie prawidłowego działania jednostki, która została zaatakowana przez cyberprzestępców — powiedział w czasie konferencji prasowej dyrektor NASK Wojciech Pawlak, który podkreślił, że wsparcie otrzyma każde miasto, którego cyberbezpieczeństwo będzie zagrożone.

— Uruchomienie funduszu wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, który powstał z inicjatywy ministra cyfryzacji, daje nam szansę reagować natychmiast. Przekazujemy pieniądze, aby miasto mogło je wykorzystać na odtworzenie infrastruktury, ale także na zakup sprzętu komputerowego, zakup oprogramowania, a także usługi świadczone przez naszych ekspertów — dodał Wojciech Pawlak.

— Kluczową sprawą dla każdej odpowiedzialnej władzy jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Rząd PiS w różnych obszarach związanych z bezpieczeństwem traktuje te zadania jako priorytetowe. W Olsztynie doszło do ataku hakerów na system miejski, dlatego chcemy wesprzeć władze miasta w skutecznym działaniu na rzecz bezpieczeństwa naszych mieszkańców — zaznaczył wojewoda Artur Chojecki.

ZMIANY W PARAFIACH

Czerwiec i lipiec to już tradycyjnie okres, w którym w większości diecezji dokonuje się zmian personalnych w parafiach. W tym roku, podobnie jak w poprzednich, zmiany dotyczą także archidiecezji warmińskiej. Arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński ogłosił je, zgodnie z prawem kanonicznym, specjalnymi dekretemi.

Gdzie zmieniają się księży w archidiecezji warmińskiej? Jest 14 nominacji na urząd proboszcza, z czego aż trzy w Olsztynie oraz cztery nominacje na urząd administratora parafii. Ponadto 12 kapłanów otrzymało dekrety powołujące ich na urząd wikariusza. Na emeryturę przeszli tak zasłużeni proboszczowie, jak m.in. ks. Mirosław Hulecki czy ks. Romuald Zapadka.

Głównym zadaniem proboszcza jest nadzór nad administracją parafii. Zarządza on księgami parafialnymi, pilnuje wszelkich formalności związanych na przykład z udzielaniem sakramentów wiernym. Proboszcz zajmuje się również archiwizacją dokumentów, dysponuje pieczęcią parafii. Administratorem jest kapłan mianowany przez biskupa ordynariusza do zarządzania parafią, w trakcie wakatu lub trwałej przeszkody w sprawowaniu władzy przez proboszcza. Wikariusz to współpracownik proboszcza w wypełnianiu przez niego posługi w parafii.

Nominacje na urząd proboszcza otrzymali:
ks. Maciej Bartnikowski — Dorotowo, bł. Doroty z Mątów

ks. Piotr Brygoła — Stębark, Najświętszej Trójcy
ks. Bartłomiej Koba — Faryny, Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
ks. Adam Łukowski — Marwałd, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
ks. Paweł Nowosielski — Napierki, św. Antoniego z Padwy
ks. Jarosław Smulski — Drogosze, Najświętszej Maryi Panny Ostrobramskiej
ks. Piotr Dernowski — Olsztyn, św. Franciszka z Asyżu
ks. Leszek Kuriata — Grzęda, św. Mikołaja Biskupa; Paluzy, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
ks. Artur Miziej — Olsztyn, bł. Stefana Wyszyńskiego
ks. Krzysztof Pliszka — Nowy Dwór, św. Wojciecha Biskupa i Męczennika
ks. Wojciech Puszcz — Świątki, świętych Kosmy i Damiana
ks. Marek Rycio — Olsztyn,

Rzymskokatolicka Parafia Wojskowo-Cywilna świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała
ks. Jan Szytygiel — Lubomino, św. Katarzyny Aleksandryjskiej; Wapnik św. Andrzeja Apostoła
ks. Andrzej Turczyn — Wipsowo, św. Jana Marii Vianneya

Nominacje na urząd administratora parafii otrzymali:

ks. Jarosław Dobrzeński — Mrągowo, św. Wojciecha Biskupa i Męczennika
ks. Zdzisław Kieliszek — Olsztyn, św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty
ks. Bartłomiej Koziej — Sątopy, św. Jodoka; Unikowo, św. Jana Chrzciciela
ks. Stanisław Szymański — Zagaje, św. Maksymiliana Marii Kolbego

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA



Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na obszar działek położonych w obrębie geodezyjnym Dywity, Myki oraz Kieźliny.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 29, art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia:

- 1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Dywitach przy ulicy Grzybowej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity Uchwały Nr XLVIII/447/23 Rady Gminy Dywity z dnia 27 kwietnia 2023 r.
- 2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zabudowy mieszkaniowej i usługowej w obrębie geodezyjnym Myki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity Uchwały Nr XLVIII/446/23 Rady Gminy Dywity z dnia 27 kwietnia 2023 r.
- 3) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkaniowej w Kieźlinach przy ul. Staffa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w wyniku podjęcia przez Radę Gminy Dywity Uchwały Nr XLIII/401/22 Rady Gminy Dywity z dnia 24 listopada 2022 r. oraz jej zmiany, tj. Uchwały Nr L/464/23 Rady Gminy Dywity z dnia 30 czerwca 2023 r.

Wnioski do planu miejscowego mogą być składane w terminie do dnia 04 sierpnia 2023 r. listownie na adres Urzędu Gminy Dywity, ul. Olsztyńska 32, 11-001 Dywity lub osobiście w formie papierowej, w godzinach pracy Urzędu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres: ug@ugdywity.pl lub systemu teleinformatycznego ePUAP. Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Wójt Gminy
(-) Daniel Zadzworny



fot. Nasze Aniołowo



fot. Nasze Aniołowo



fot. Barbara Nowak

ANIOŁY ZNÓW PRZYLECIAŁY DO ANIOŁOWA

Cudowna atmosfera, przepyszne jedzenie, lokalne rękodzieło, muzyka na żywo i dobra zabawa — to wszystko czekało na uczestników i uczestniczki XVIII Zlotu Miłośników Aniołów, który odbył się w minioną sobotę w podelbłaskim Aniołowie.

Aniołowo to niewielka miejscowość leżąca w powiecie elbląskim, oddalona o nieco ponad 20 kilometrów od Elbląga. Właśnie tutaj co roku odbywa się Zlot Miłośników Aniołów, podczas którego oferowane są m.in. tradycyjne anielskie ruchańce, czyli wyśmienite drożdżowe racuchy.

Wydarzenie oficjalnie rozpoczęła w minioną sobotę parada z orkiestrą strażacką z Zielonki Pasleckiej na czele. W Aniołowie na wszystkich gości czekały stoiska z rękodziełem i tradycyjnym jedzeniem przygotowanym nie tylko przez mieszkańców Aniołowa i zaprzyjaźnionych miejscowości — Marianki i Zielonego Grądu.

Największym zainteresowaniem — nie bez powodu — cieszyły się anielskie ruchańce — kremowe, puszyste, sprężyste racuchy z chrupiącą skórką. — Ruchańce to inaczej racuchy. Drożdżowe ciasto wrzucone na rozgrzany olej tańczy iskierczy. Stąd nazwa ruchańce. Są pyszne. Mają miękkie, puszyste i sprężyste ciasto oraz lekko chrupiącą skórkę. Charakteryzuje je wyrazisty zapach smażonego ciasta drożdżowego. Są też niezwykle proste w wykonaniu, ale jednak najlepiej smakują w Aniołowie — przyznaje Halina Cieśla, prezeska



fot. Andrzej Śliwka, wiceminister aktywów państwowych

— Mam nadzieję, że na kolejnym zlocie będziemy mogli świętować przy nowej świetlicy wiejskiej i remizie OSP Aniołowo — przekazuje wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka

Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo”. W wydarzeniu udział wzięli m.in.: marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, starosta elbląski Maciej Romanowski, posłanka Elżbieta Gelert, senator Jerzy Wcisła, burmistrz Pasłęki dr Wiesław Śniecikowski, który wręczył prezesce Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo” specjalną nagrodę i wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, który zapowiedział pomoc

dla Aniołowa w zdobyciu środków finansowych na budowę remizy strażackiej dla OSP Aniołowo i świetlicy wiejskiej na terenie miejscowości.

— Spotkania w Aniołowie na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń powiatu elbląskiego. Podczas mojego wystąpienia zaznaczyłem, że rządowe programy powstały dla takich gmin jak Pasłęk, który otrzymał już rządowe wsparcie w wysokości 33 mln zł. Mam nadzieję, że na kolejnym zlocie będziemy mogli święto-

wać przy nowej świetlicy wiejskiej i remizie OSP Aniołowo — przekazuje wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

Zlot Miłośników Aniołów uświetnił występ zespołu Wysoczek z Zalesia, gwiazdą wieczoru był zespół Koneserzy, a jego zwieńczeniem pokaz grupy „Angels in the fire”. Podczas wydarzenia nie brakowało atrakcji dla dużych i małych, w programie znalazły się pokazy tematyczne, warsztaty kulinarne i artystyczne.

fot. Gustaw Marek Brzezina



fot. Jerzy Mielkowski



fot. Gustaw Marek Brzezina

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych, od 06 lipca 2023 roku do 26 lipca 2023 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy w zasobie Gminy Miasto Elbląg.

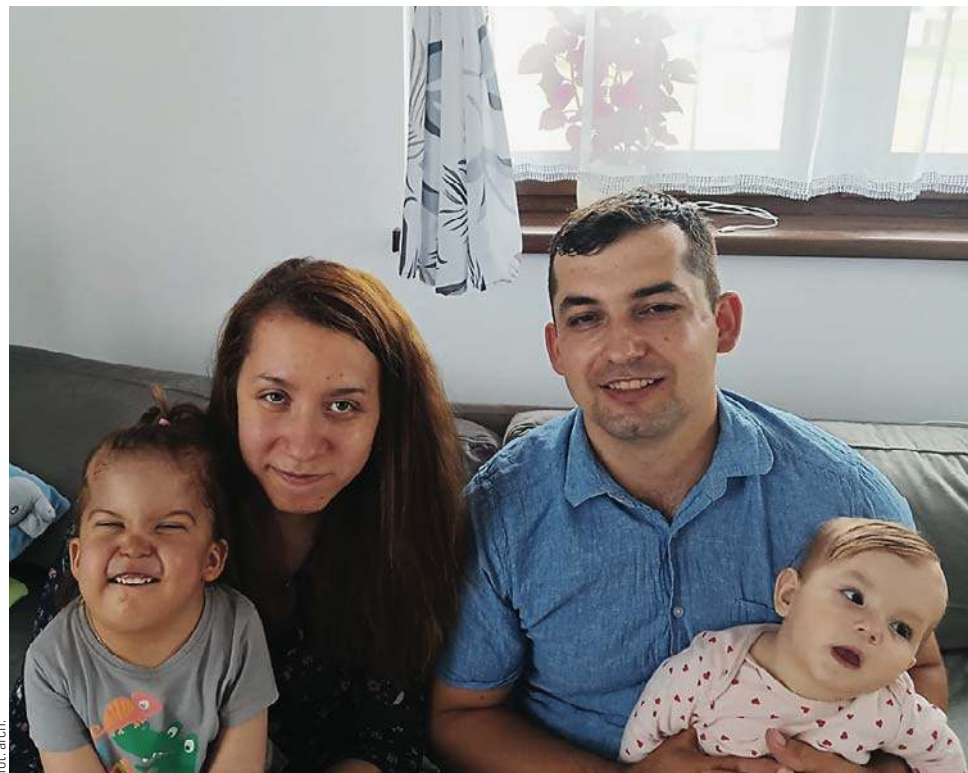
SERCE MOJEJ CÓRECZKI JEST ŚMIERTELNIE CHORE

Amelka Banaszek z podolsztyńskiego Wójtowa zebrała niezbędną kwotę na operację serca w Austrii. Niestety lekarze nie są w stanie jej operować. Wada jest zbyt skomplikowana. Dziewczynka ma jednak szansę na leczenie w Stanach Zjednoczonych. Ale znowu potrzebne są ogromne pieniądze.



ADA
ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

O dbyliśmy konsultację z prof. Mair, który po przeanalizowaniu wykonanych nowych badań w austriackim szpitalu przekazał nam druzgocącą wiadomość. Nie są w stanie operować tą metodą, którą nam zaproponowali początkowo. Wada Amelki jest tak rzadka, że nie operowali jeszcze takiego przypadku. Nasz świat znowu runął... Nie tak miało być — przyznaje Paulina Banaszek, mama Amelki. — Kiedy rozpoczynaliśmy zbiórkę, konsultacje odbywały się w wielu klinikach. Wówczas otrzymaliśmy dwie kwalifikacje: w Austrii (Linz) i w USA (Boston). W Bostonie operacja miała być rozłożona na dwa etapy i zdecydowanie droższa. Prawie pół miliona dolarów. Zdecydowaliśmy się na tańszą alternatywę w Austrii. Teraz stajemy do kolejnej walki z czasem — dozbierania brakujących środków do Stanów Zjednoczonych. Cena za życie naszej córeczki jest przerażająca, ale jeśli nie spróbujemy



Amelka z rodzicami i siostrą

zawalczyć o nią, o jej małe życie — nigdy sobie tego nie darujemy.

Jeszcze przed narodzinami Amelki rodzice dowiedzieli się o wadzie serduszka dziewczynki i wadzie genetycznej, jaką jest mikrodelecja chromosomu 2q37. Po porodzie lekarze zbadali ją dokładnie i stwierdzili, że Amelka cierpi na odejście obu naczyń z prawej komory,

atrezję zastawki płucnej, a do tego stwierdzono ubytek przegrody międzykomorowej i prawostronny łuk aorty...

— Słyszac te wszystkie złowrogie terminy, czułam, jak uchodzą ze mnie wszystkie siły — wspomina mama Amelki. — Tyle wad w małym sercu mojej ukochanej córeczki, które dla nas brzmiały jak wyrok! Teraz mała ma 3 lata,

a wciąż kiedy wracam do tego pamięcią, łzy płyną mi ciurkiem, a serce kurczy się z bólu. Amelka zaraz po porodzie dostała lek utrzymujący ją przy życiu. Dzień pierwszego zabiegu był dla nas jak gehenna. Żadnymi słowami nie da się opisać bólu, jaki odczuwa rodzic, oddając swoje dziecko w ręce zespołu anestezjologów. Oddawaliśmy im wszystko, cały nasz świat

zamknięty w małym, kruchym ciałku... Po pierwszych niepowodzeniach dopiero po drugiej próbie wszczepienia stentu mogliśmy odetchnąć z ulgą. Życie Amelki chociaż na chwilę było bezpieczne.

Chwilowa stabilizacja okazała się być jednak ciszą przed burzą... Po kilku miesiącach Amelka znowu trafiła do szpitala.

— Padła decyzja o operacji, serduszek Amelki zostało zakwalifikowane do leczenia w kierunku serca jednokomorowego. Leczenia kilkietapowego, paliatywnego, przedłużającego życie... W tamtym momencie chciałam zniknąć, rozpaść się na milion kawałków. Serce mojej córeczki jest śmiertelnie chore! Ile lat życia zapewni jej szereg operacji, które musi przejść? Czy zobaczę, jak dorasta? — zastanawia się pani Paulina. — Nasze

dziecko może nie doświadczyć nawet dorosłości, a z tym nie jest w stanie pogodzić się żaden rodzic! Postanowiliśmy poszukać ratunku dla Amelki za granicą. Jeżeli istnieje nadzieja na ocalenie funkcji obu komór jej serduszka, zrobimy wszystko, aby stało się to możliwe!

Na operację w Austrii potrzeba było niemal 414 tys. zł. Do ostatnich chwil nie było wiadomo, czy uda się zebrać niezbędną sumę. Ale się udało. Wyjazd do austriackiego szpitala okazał się jednak tylko przystankiem w dalszej walce o zdrowie. Na operację w USA potrzeba 2,5 mln zł. Na stronie nadziejadla-dzieci.pl/amelia-banaszek powstała kolejna zbiórka pomniejszona o kwotę zebraną w poprzedniej. Trzeba uzbierać 1 961 060,00 zł w dwa miesiące.

AR

KRZYŻOWA GÓRA POSZŁA POD MŁOTEK

Urząd Skarbowy próbuje sprzedać lidzbarską Krzyżową Górę. Można będzie ją kupić już za 4,5 mln zł. Trzeci przetarg ma się odbyć we wrześniu. Czy tym razem znajdzie się kupiec, który ożywi to kultowe niegdyś miejsce?

Jak nietrudno się domyśleć, to wynik egzekucji prowadzonej na tej nieruchomości, a właściwie na dwóch, bo skład majątku wchodzi dwie działki. Pierwsza z nich to nieruchomość niezabudowana, gdzie obowiązuje zakaz wycinania drzew z wyjątkiem cięć sanitarnych i pielęgnacyjnych).

Druga działka jest zabudowana budynkami niemieszkalnymi. Jej przeznaczenie to usługi rekreacji i sportu.

Zaplanowana na wrzesień licytacja będzie prowadzona dla obu nieruchomości łącznie.

Wartość szacunkowa nieruchomości to prawie 7 mln zł, ale cena wywoławcza na wrześniowej licyta-



Kilka lat temu na Krzyżowej Górze zorganizowano Cross Country

cji jest równa 65 proc. wartości szacunkowej i wynosi: 4,5 mln. Poprzednia cena wywoławcza była wyższa o 700 tys.

Przypomnijmy. Góra Krzyżowa w Lidzbarku Warmińskim była znana w regionie z popularnego wyciągu narciarskiego,

gdzie niegdyś odbywał się między innymi Puchar Trzech Gór. Jednak od wielu lat lidzbarski stok stoi pusty. Złe czasy dla Krzyżowej Góry nastały, gdy radni miejscy postanowili ją sprzedać, oddać w użytkowanie wieczyste lub wydzierżawić. Uchwała zosta-

ła przegłosowana jeszcze pod koniec lat 90. i góra ze skocznia narciarską, torem saneczkowym o długości 450 metrów oraz dwa wyciągi narciarskie z czterema trasami zjazdowymi trafiły w prywatne ręce.

Przez lata zmieniali się właściciele, ale żaden z nich nie zdołał przywrócić skutecznie do życia cieszącego się wcześniej zainteresowaniem Ośrodka Sportów Zimowych. W ostatnich latach sprzęt uległ dewastacji, ale też padał łupem złodziei.

Krzyżowa Góra znajduje się obok Term Warmińskich. Kiedyś służyła nie tylko narciarzom, ale też rowerzystom, a nawet odbywały się na niej koncerty.

EWA LUBIŃSKA

KOPERNIK WŚRÓD ZIOŁ



Z okazji Roku Kopernika w naszym regionie powstanie kilka murali nawiązujących do życia tego najśłynniejszego Warmiaka. To pomysł samorządu województwa warmińsko-mazurskiego. Taki mural powstał niedawno w Olsztynie. Pokazuje

Kopernika w otoczeniu ziół. To nawiązanie do Święta Ziół, które odbywa się co roku w tym miasteczku.

Kilka dni temu kopernikański mural powstał też we Fromborku. Przedstawia Kopernika jako medyka z konwalią w dłoni. WIKTORIA PODLEWSKA

POPŁYNĘLI ŁÓDKĄ DO ROSJI

Dwoje turystów pływających łódką po jeziorze Gołdap, nie zważając na oznakowanie granicy państwowej, wpłynęło na część akwenu leżącą po stronie Federacji Rosyjskiej. Polskim pogranicznikom tłumaczyli, że nie zauważyli słupów granicznych oraz bojek na jeziorze i nie mieli pojęcia, że przekroczyli granicę i wpłynęli na terytorium Rosji. 31-letni mężczyzna i 28-letnia kobieta zostali ukarani mandatami w wysokości 100 zł.

Za przekroczenia granicy państwa w miejscach do tego niewyznaczonych grożą konsekwencje karne. Takie zachowania, w zależności od okoliczności, są uznawane za przestępstwa lub wykroczenia, zagrożone karą grzywny do 500 zł lub karą pozbawienia wolności do 3 lat. Jezioro leży ma 149 hektarów powierzchni, 2/3 należy do Polski, reszta – do Rosji. Nad jego południowym brzegiem położone jest jezioro Gołdap.

CRISTINA CZUJE SIĘ CORAZ LEPIEJ

— Jestem zadowolony z efektu operacji Cristiny — mówi chirurg dr Krzysztof Dowgierd, który w czerwcu wraz z zespołem usuwał dziewczynie olbrzymiego guza z żuchwy i rekonstruował ten narząd z kości strzałkowej pacjentki. Cristina przyjechała wczoraj do olsztyńskiego szpitala dziecięcego na kontrolę.

Pacjentka jest wygojona. Szwy zostawiemy jeszcze na kilka dni. Elementy na podudziu i w jamie ustnej, które rekonstruowaliśmy, są funkcjonalne. Jestem zadowolony z efektu — powiedział w poniedziałek po zbadaniu Cristiny kierownik Centrum Wad Twarzy Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie dr Krzysztof Dowgierd.

Jak wskazał, o rekonstrukcji zębów w żuchwie będzie można pomyśleć za pół roku. — Może uda nam się współpracować z kolegami z Angoli — powiedział, deklarując możliwość wyjazdu do Angoli, by wykonać albo pomóc w rekonstrukcji uzębienia.

Jak dodał, dla pacjentki bezpieczniej jest wykonać ten zabieg na miejscu. Wskazał, że dla 15-latk

trudne mogą być ponowne zmiany klimatyczne, żywienie czy flora bakteryjna. — Łatwiej jest pomóc na miejscu, tym bardziej że może nie będzie już możliwości przyjazdu Cristiny do Polski. Najważniejsze, że uratowaliśmy życie pacjentce. Nie ma już guza, nie wykrwawi się. Za tydzień podczas kontroli będziemy wiedzieć już ostatecznie, co to był za guz — powiedział dr Dowgierd. Znalezione wyniki badań histopatologicznych.

Przypomnijmy, że 26 czerwca pochodząca z Angoli Cristina przeszła w szpitalu dziecięcym w Olsztynie bardzo skomplikowaną operację wycięcia olbrzymiego guza i rekonstrukcji żuchwy, a po tygodniu została w stanie dobrym wypisana ze szpitala. Podczas poniedziałkowej kontroli Cristinie towarzyszył jej dorosły brat, który



foto: facebook.com/dzieciafryki

— Cristina ma się dobrze, dochodzi do siebie, w otoczeniu pięknej przyrody i życzliwych ludzi czuje się szczęśliwa. Opuchlizna na twarzy będzie jej towarzyszyła jeszcze przez pół roku, ale zagrożenie życia minęło - i to jest najważniejsze — czytamy w wpisie na profilu Dzieci Afryki

na czas pobytu w Polsce jest jej opiekunem prawnym.

Operację wykonał 11-osobowy zespół pod kierunkiem prof. dr. hab. n. med.

Łukasza Krakowczyka i dr. n. med. Krzysztofa Dowgierda. Zespół wspomagał także prof. Adam Maciejewski, który wykonał pierwszy na świecie przeszczep twarzy w trybie pilnym.

Nastolatka czuje się dobrze; przez ostatni tydzień wypoczywała w gospodarstwie agroturystycznym pod Olsztynem. Była też na wycieczce, gdzie zwiedzała stare miasto i wypoczywała na żagłówce na jeziorze Ukiel. Teraz ma jechać do Warszawy, którą też będzie zwiedzać.

W następny poniedziałek czeka ją ostatnia kontrola w poradni w Olsztynie. 18 lipca ma wrócić do Angoli do swych rodziców. Przedstawiciele Fundacji Dzieci Afryki, która wspomogła leczenie Cristinie, chcą sfinansować jej tam kursy zawodowe. Dziewczynka

skończyła tylko dwie klasy szkoły podstawowej.

Cristina przyjechała do Olsztyna 15 czerwca dzięki staraniom Fundacji Dzieci Afryki. Fundacja z siedzibą w Warszawie działa w Polsce od 15 lat. Finansuje pomoc dzieciom z krajów afrykańskich w ich miejscu zamieszkania.

Choroba dziewczyny była na tyle poważna, że nie znalazła ona pomocy na miejscu w Angoli. Została zoperowana w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, który jest ośrodkiem eksperckim w leczeniu chorób rzadkich głowy i szyi u dzieci. To jedyna taka placówka medyczna w Polsce. Dyrekcja szpitala wyraziła zgodę na wykonanie operacji 15-latk z Angoli, a lekarze zgodzili się wykonać operację charytatywnie, zrzekając się swojego wynagrodzenia. (PAP)

ALI/APIECH/

PROMOCJA

ZATANKOWAŁEŚ?

**NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

**TERAZ DO KUPIENIA
NA STACJACH ORLENU!**

DZIENNIK ELBLĄSKI
PIĄTEK-NIEDZIELA
126-28105/2023
cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

DZIENNIK ELBLĄSKI
PIĄTEK-NIEDZIELA
126-28105/2023
cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

DZIENNIK ELBLĄSKI

PLAC BEMA: RONDO ZAMIAST ŚWIATEŁ?

Tymczasowe ronda stały się jednym z symboli trwającej od dawna inwestycji tramwajowej. Wpisały się już w drogowy krajobraz Olsztyna i mają jednak sporo zalet, które mogą przydać nam się w przyszłości.

Sygnalizacją świetlną w Olsztynie steruje system ITS, który za pomocą kamer i czujników steruje ruchem komunikacji zbiorowej. W skrócie wygląda to tak, że autobusy, które są spóźnione, mogą liczyć na dodatkowe zielone światła. W praktyce system wielokrotnie był obiektem narzekania kierowców, którzy zwracali uwagę, że często stoją na czerwonym świetle.

Skrzyżowania, które nie są objęte ITS-em, również nie są doskonałe. Olsztynscy kierowcy zwracają uwagę, że w wielu miejscach na drogowej mapie miasta oczekiwanie na przejazd jest zdecydowanie za długie. Pewne rozwiązanie sprawy zaproponował radny Tomasz Głazewski.

— Od kilkunastu miesięcy kierowcy poruszają się po tymczasowych rondach, które wprowadził wykonawca nowej linii tramwajowej — zauważa radny Głazewski. — Nie



Budowniczości nowej linii tramwajowej chętnie wykorzystują mini ronda

są to rozwiązania idealne, lecz dające nam do myślenia. Być może powinniśmy się zastanowić, czy zamiast sygnalizacji świetlnej w skrzyżowaniach o mniejszym obłożeniu lepiej nie budować prostych, małych rond, których przepustowość wydaje się wystarczająca. Kierowcy jeżdżący na największe osiedla w Olsztynie codziennie przejeżdżają przed tymcza-

sowe ronda, a ruch w tym miejscu odbywa się dostatecznie płynnie. Być może w warunkach normalnego ruchu samochodów, a nie na placu budowy, takie rozwiązanie byłoby korzystniejsze — zastanawia się radny.

Zapytaliśmy naszych czytelników, co sądzą o tym pomysśle. W sondzie na naszej stronie internetowej aż 81 proc. głosujących stwierdziło, że ronda

na małych skrzyżowaniach mają większy sens niż sygnalizacja świetlna (12,3 proc.) i skrzyżowania równorzędne (5,9 proc.). W komentarzach nasi czytelnicy wskazali wiele miejsc, gdzie rondo mogłoby zastąpić światła.

Nie zabrakło jednak także głosów krytycznych: — Sądząc po Rondzie Katastrofy Smoleńskiej, mieszkańcy Olsztyna raczej nie potrafią płynnie

jeździć po rondach, więc nie bardzo... — napisał jeden z czytelników.

— Ostatnio panuje moda na zwalnianie przez kierowców na wysokości wyjazdu, z którego NIE korzystają — (chyba w przygotowaniu do zjazdu, z którego skorzystają dalej). W związku z tym ci z pasa środkowego napotyka nagle kulający się powoli pojazd na pasie zewnętrznym i muszą stać w oczekiwaniu, aż się tamten odkula. Zaraz nadjeżdża następny po zewnętrznym, bo nie ma płynności i się stoi i czeka. W związku z tym całość się zatyka — zwrócił uwagę inny.

Padł również pomysł likwidacji światła na rondzie Bema. Nasi czytelnicy zwracali uwagę, że w momencie wyłączenia lub awarii sygnalizacji świetlnej w tym miejscu jeździ się znacznie lepiej.

Na razie jednak pozostaje nam czekać na oddanie inwestycji tram-

wajowej, która zakończy krótki epizod tymczasowych rond. Okazuje się jednak, że radny Tomasz Głazewski nie jest w swoim poglądzie odosobniony, a jego zdanie popiera radny Łukasz Łukaszewski.

— Nie mam nic przeciwko rondom — stwierdza na starcie. — Sam obecnie dużo jeżdżę po Nagórkach, Jarotach czy Pieczewie i tymczasowe rozwiązania wprowadzone przez wykonawcę są wystarczające. Uważam, że temat zastąpienia sygnalizacji świetlnej rondami jest zdecydowanie warty uwagi, przemyślenia i dialogu — zapewnia Łukasz Łukaszewski.

Zaletą rond w porównaniu do sygnalizacji świetlnej jest również mniejsza awaryjność i koszty utrzymania. Być może po ukończeniu inwestycji związanej z doprowadzeniem tramwajów na Pieczewo ten temat wróci.

KAROL GROSZ

MAZURY AIRSHOW 2023 BEZ POKAZÓW LOTNICZYCH

Mazury AirShow w Giżycku to jedna z wakacyjnych imprez, która przyciąga tłumy mieszkańców miasta, regionu i wielu turystów. W tym roku miała się odbyć już 25. edycja tego wydarzenia. Niestety, organizator odwołał tegoroczne pokazy lotnicze.



W tym roku zabraknie w Giżycku takiego widoku...

Od lat Mazury AirShow to największe na Mazurach pokazy przelotów i akrobacji lotniczych, których scenografią jest jezioro Niegocin. Przez kilkadziesiąt lat impreza stała się rozpoznawalna nie tylko w całym kraju, ale i za granicą. Pokazy miały dwuletnią przerwę spowodowaną pandemią COVID-19, w ubiegłym roku samoloty powróciły nad Niegocin. Wydawało się, że trudny czas organizatorzy mają za sobą i na ten rok impreza była

zapowiadana tradycyjnie na pierwszy weekend sierpnia. Niestety, najbardziej atrakcyjne dla publiczności pokazy lotnicze i powietrzne akrobacje się nie odbędą.

— Obdarzając wszystkich przyjaciół Lotniczych Mazur wielkim szacunkiem, z pewnym smutkiem informujemy, że po ostatecznych rozmowach z potencjalnymi sponsorami Mazury AirShow 2023 zapadła decyzja Zarządu Aeroklubu Krajowego Jezior

eventu tylko do programu XXV Międzynarodowego Zlotu Przyjaciół Lotnictwa zaplanowanego w dniach 3-6.08.2023 r. — poinformował na swoim profilu

społecznościowym Stanisław Tołwiński, prezes Zarządu Aeroklubu Krajowego Jezior.

Jak przekazuje prezes Tołwiński, z powodu braku możliwości zbilansowania przewidywanych kosztów z deklarowanymi przychodami, w tym roku

nie będzie pokazów lotniczych. Natomiast dwa dni – 5 i 6 sierpnia – będą dniami otwartymi dostępnymi dla publiczności, podczas których można będzie zobaczyć wystawę statyczną samolotów, spotkać się z pilotami czy odbyć loty widokowe.

KT

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

ś. † p.

prof. dr. hab. inż.

Rocha Mackowicza

ostatniego z pokolenia „Kwidziniaków”,
działającego w latach 1937-1939

Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie.

W Zmarłym tracimy wybitnego profesora
w dziedzinie nauk przyrodniczych, znakomitego ornitologa,
zasłużonego nauczyciela akademickiego,
wychowawcę kilku pokoleń studentów.

Odszedł Człowiek wielce zasłużony dla polskiej nauki
oraz uczelni Warmii i Mazur, niezmiernie aktywny
w życiu społecznym, oddany ludziom, wierny Bogu.

Rodzinie Pana Profesora

składam wyrazy szacunku i szczerego współczucia

Artur Chojecki Wojewoda
Warmińsko-Mazurski

JEZIORO DŁUGIE ZOSTANIE OCZYSZCZONE Z MOCZARKI

W wakacje olsztyński samorząd we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim będzie oczyszczać Jezioro Długie z nadmiaru roślinności. Na powierzchni akwenu od kilku tygodni zbiera się moczarka delikatna, tworząc pływające kożuchy.

Jezioro Długie to jedno z wielu olsztyńskich jezior. Olsztynianie i turyści zawsze chętnie odwiedzali położony niedaleko śródmieścia akwen. Nie ma tam kąpieliska, ale wokół są tereny do rekreacji: trasy spacerowe oraz ścieżki dla rowerzystów. Od kilku tygodni jezioro odstrasza jednak spacerowiczów. Na taflę wypływa roślinność tworząca widoczne kożuchy.

Olsztyńscy urzędnicy przekazali, że to moczarka delikatna, która rozrosła się w jeziorze, bo ma bardzo sprzyjające warunki. Długie to akwen nieprzepływowy i dobrze nasłoneczniony.

— Wędkarze korzystający z jeziora, szczególnie w czasie zawodów, wprowadzają znaczne ilości zanęt, które dodatkowo wzbogacają zbiornik składniki pokarmowe i stymulują rozrost roślinności wodnej. Potwierdzają to opinie Uniwersyte-



Fot. Zbigniew Woźniak

Z pomocą Długiemu przyjdą naukowcy z UWM

tu Warmińsko-Mazurskiego oraz Wód Polskich. Dlatego zobowiązaliśmy Polski Związek Wędkarski – dzierżawcę jeziora – do ograniczenia ilości zanęt i liczby wydawanych zgód na amatorski połów ryb – informuje rzeczniczka Urzędu Miasta w Olsztynie Marta Bartoszewicz.

Przypomnijmy, że w 2020 i 2022 roku zrealizowano

projekty z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego dotyczące usuwania z Jeziora Długiego moczarki, wykaszając ją i odławiając nadmiar roślinności. Wydano na to 120 tys. zł. Z wody wyciągnięto ok. 200 kg roślinności.

Rzeczniczka olsztyńskiego magistratu podkreśliła, że w wakacje we współpracy z Uniwersytetem War-

mińsko-Mazurskim (Katedra Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej pod przewodnictwem profesor Jolanty Grochowskiej, Wydział Geoinżynierii) jezioro zostanie oczyszczone.

Nadmiar roślinności zostanie odłowiony z tafli jeziora. Będzie ona odsączana przez ok. tydzień z nadmiaru wody, po czym wywiezio-

na. — Prace zlecimy firmie zewnętrznej, a nadzór merytoryczny będzie sprawował Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. W tym czasie mieszkańcy będą musieli liczyć się z pewnymi niedogodnościami związanymi np. z zajęciem chodnika czy brakiem możliwości parkowania na pobliskim parkingu, ale o wszystkim będziemy na bieżąco informować — zapowiedziała przedstawicielka ratusza.

Dodała, że niezależnie od tych działań kontynuowana będzie współpraca z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i Polskim Związkiem Wędkarskim, by wspólnie szukać rozwiązań, które mają na celu ograniczenie ilości moczarki.

W Jeziorze Długim od kilku lat występuje zjawisko intensywnego rozrostu moczarki delikatnej. Co do zasady jest to roślina szybko rosnąca, a jej wzrost dodatkowo potęgują sprzyjające warunki: nieprzepływo-

wość, dobra przejrzystość wody, duże nasłonecznienie zbiornika, zasobność akwenu w składniki pokarmowe, brak mroźnych zim.

Zjawisko to nie jest niebezpieczne dla człowieka, jednak nadmierny rozrost roślinności może przyspieszać eutrofizację (starzenie się) zbiornika.

Jezioro Długie na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku było jednym z najbardziej zanieczyszczonych zbiorników wodnych w Polsce. Był to skutek odprowadzanie do jeziora przez ponad 20 lat ścieków i wód deszczowych z pobliskiego osiedla. Po ich likwidacji rekultywacją zbiornika zajęli się naukowcy z Akademii Rolniczo-Technicznej a potem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Wtedy przezroczystość warstw powierzchniowych jeziora liczona była w centymetrach. Z czasem stan Długiego poprawił się.

AGNIESZKA LIBUDZKA

WSPOMNIENIE. ODSZEDŁ OSTATNI KWIDZYŃIAK

Odszedł Roch Mackowicz, ostatni uczeń Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie, leśnik, ornitolog, emerytowany profesor Katedry Zoologii, Wydziału Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zmarł 6 lipca.

Roch Mackowicz (1928-2023) był synem polskiego nauczyciela, który uczył w działających w międzywojennych Niemczech Polsko-Katolickich Szkołach. Na początku 1938 roku blisko dziesięcioletni Roch Mackowicz trafił do otwartego 10 listopada 1937 roku Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. Jego twórcą i dyrektorem był dr Władysław Gębik, który po wojnie także zamieszkał w Olsztynie.

Po wakacjach letnich w 1939 roku spędzonych w Polsce, na początku sierpnia nie otrzymał wizy niemieckiej na powrót do Kwidzyna. Przez to nie mógł podjąć dalszej nauki w gimnazjum i uniknął internowania.

— Rok szkolny się zaczął, a ja nie mogłem być w szkole. Matka bezsku-

tecnie, aż trzykrotnie, interweniowała w tej sprawie w konsulacie niemieckim w Toruniu. Ojciec zaś, jako nauczyciel w szkole polskiej w Niemczech, otrzymał wizę pracowniczą. Niemcy aresztowali mojego ojca 25 sierpnia 1939 r., tego samego dnia wkroczyli do gimnazjum w Kwidzynie — wspominał Roch Mackowicz. — Wszystkich uczniów, nauczycieli oraz pracowników wywieźli nocą w nieznanym kierunku. W sumie było to ponad 160 osób, a najmłodszy uczniowie mieli 9 lat. Uczniowie trafili do Tapiau w obecnym obwodzie kaliningradzkim. Siedmiu nauczycieli gimnazjum zamordowano w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Po zakończeniu wojny Roch Mackowicz kontynuował naukę. Skończył Wy-



Fot. Archiwum GGP/PPK

Prof. Roch Mackowicz wypromował ośmiu doktorów, opublikował wiele monografii poświęconych przyrodzie Warmii i Mazur. Pod jego kierunkiem powstało 200 prac magisterskich i 80 licencjackich.

dział Leśny Uniwersytetu Poznańskiego i został leśnikiem, a później nauczycielem zoologii i ochrony lasu w Technikum Leśnym w Rzepinie. Pracując w szkole, przygotował i obronił w 1968 roku pracę doktorską i zdecydował się

na podjęcie pracy w olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Technicznej, gdzie badał między innymi rezerwaty przyrody. Zajmował się też strumieniówką, niezwykle ptakiem, który w swoim codziennym życiu nie lata, ale porusza się po ziemi.

Cale dorosłe życie profesor Roch Mackowicz poświęcił nauce jako ornitolog i ekolog w olsztyńskiej Akademii Rolniczej-Technicznej, potem Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Wypromował ośmiu doktorów, opublikował wiele monografii poświęconych przyrodzie Warmii i Mazur. Pod jego kierunkiem powstało 200 prac magisterskich i 80 licencjackich.

W czerwcu 2016 r. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego przyznał Mu nagrodę im. Profesor Janiny Wengris (która zabiegała o jego zatrudnienie w Olsztynie), za wspieranie i propagowanie postaw proekologicznych.

— Znałem profesora 39 lat, uczył mnie zoologii — wspomina Jan Piekarski, który w 1983 roku roz-

począł studia na wydziale rolnictwa ART. — Umawiał się z nami, studentami, na godzinę 5 rano, by obserwować ptaki. To była najlepsza pora, bo miasteczko studenckie jeszcze spało. I dodaje: — Spotkałem go ponownie po latach na osiedlu Redykajny, gdzie byłem przewodniczącym Rady Osiedla. Zaproponowałem profesorowi spacery ornitologiczne. Cieszyły się wielkim zainteresowaniem mieszkańców, którzy przychodzili posłuchać jego gawęd. Nikt tak pięknie jak on nie opowiadał o ptakach. I nikt nie umiał tak naśladować ich głosów. Miałem wielkie szczęście, że poznałem pana Rocha i jego żonę Annę. W rozmowach powtarzał „Mów mi Roch”, ale dla mnie pozostał moim profesorem.

JAN CHŁOSTA, BEATA BROKOWSKA

**ESTETYKI INTERNETOWE
– BLIŻEJ CI DO JACKIE
KENNEDY CZY KIM
KARDASHIAN?**

Sielski cottagecore czy romantyczna i idealizująca świat nauki dark academia intrygująco malują rzeczywistość. Rozpędu, zwłaszcza po serialach typu „Sukcesja” nabiera estetyka old money, idealizująca świat klasycznego luksusu zamożnych i wpływowych rodzin, z naciskiem na wieloletnie tradycje, elegancję i wyrefinowanie. Wielu zwolenników ma też estetyka new money. W internecie istnieje nawet rywalizacja – bliżej ci do Jackie Kennedy czy Kim Kardashian? Estetyki internetowe ożywają w niezliczonych postach, zdjęciach i inspiracjach. Ale czy prezentowane treści ukazują prawdziwe życie czy jest to tylko kreatywna fasada online?

**WIĘCEJ PRACY
NIŻ ZABAWY**

Niezliczone posty i inspiracje wskazują na to, że wiele osób ma nieograniczone wręcz zasoby czasu i dostęp do malowniczych miejsc, gdzie pięknie ubrani organizują pikniki na łąkach. U podróżników trwa nieustanna podróż, a Rzym i Paryż nigdy nie są zatłoczone. Jednak czy to, co widzimy online, jest prawdziwym odzwierciedleniem rzeczywistości? Za wspaniałymi obrazami zazwyczaj kryje się wiele poświęceń i pracy. Twórcy spójnych estetycznie kont muszą znaleźć fantastyczne miejsca, często zainwestować w odpowiedni sprzęt, znaleźć dobrego fotografa, nauczyć się obróbki zdjęć, a także poświęcić dużo czasu, aby stworzyć idealne ujęcia. Co więcej, to, co widzimy, jest wyborem fragmentów rzeczywistości. Istnieje element selektywności i skonstruowanej narracji. Nie wszystko jest fałszywe, ale warto pamiętać o kontekście, w jakim te obrazy powstają. Często stanowi to nawet swoisty

INTERNETOWI TWÓRCY – KREATYWNI GENIUSZE CZY SPRAWNI MANIPULATORZY?

W DZISIEJSZYM ŚWIECIE CYFROWYM, GDZIE ŻYCIE CORAZ BARDZIEJ PRZENOSI SIĘ DO WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI, NIE MOŻNA IGNOROWAĆ OGROMNEGO WPŁYWU MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH. NAJPOPULARNIEJSZE PLATFORMY STAŁY SIĘ ARENĄ DLA KREATYWNYCH INFLUENCERÓW, BLOGERÓW CZY VLOGERÓW WYKORZYSTUJĄCYCH SVOJE UMIEJĘTNOŚCI I PASJE DO BUDOWANIA WŁASNYCH MAREK OSOBISTYCH. WYKORZYSTYWANE PRZEZ NICH, POPULARNE OSTATNIO, ESTETYKI INTERNETOWE SĄ JAK MAGICZNE LUSTERCZKA, KTÓRE POZWALAJĄ NAM WEJŚĆ W WIRTUALNE ŚWIATY PEŁNE WYIDEALIZOWANYCH WIZJI...



Sielski cottagecore czy romantyczna i idealizująca świat nauki dark academia intrygująco malują rzeczywistość

sposób na życie, lecz czy jest tam jeszcze miejsce na autentyczność?

**PERFEKCJONIZM, KTÓRY
SIĘ OPLACA**

Większość twórców cyfrowych łączy jedna cecha: perfekcjonizm. Materiał ma być spójny, tematy wybra-

ne rozsądnie, pasujące do ogólnej estetyki. Stroje i dekoracje świetnie wkomponowane w całość. Co więcej, już o wiele wcześniej trzeba pomyśleć o tym, czy zdjęcia różnych miejsc i ubiorów będą do siebie pasować. Przez siatkę np. instagramową, opowiadana jest hi-

storia. Jak napisała Aimee Song, autorka „Pokaż swój styl” jednej z najpopularniejszych książek dotyczących wyróżnienia się, przyciągnięcia obserwujących i zbudowania swojej marki na Instagramie: „Myślisz już dwunastkami, żeby mieć pewność, że siatka jako ca-

łość ma spójną estetykę, więc kiedy zechcesz snuć swoją historię za pomocą wielu zdjęć – dla naszych obecnych celów to wizualna historia z początkiem, rozwinięciem i zakończeniem – upewnij się, że ta pierwsza trójka, szóstka lub dziewiątka kwadratów siatki łączy się i wzajemnie uzupełnia”. Jeżeli ktoś zbuduje ciekawą i przyciągającą treść, może liczyć na różne propozycje w ramach tzw. marketingu partnerskiego. Firmy wybierają konta, które pasują im ze względu na prezentowaną treść i estetykę, a twórcy cyfrowi zaczynają wkomponowywać nawiązania do promowanych produktów. Czasami trzeba się nieźle natrudzić, żeby wyszło spójnie. Ale opłaca się. Nierzadko okazuje się, że sen staje się rzeczywistością, i faktycznie można stać się właścicielem pożądanego produktu (początkujący twórcy czasami jedynie wynajmują np. ubrania lub dekoracje do zdjęć). Można też dojść do porozumienia z innym twórcą o podobnym feedzie i stworzyć wspólny projekt.

**INFLUENCERZY
„DARMOZJADZI”**

Czy w tym wszystkim jest jeszcze miejsce na prawdę? Teoretycznie najtrudniej mają osoby, które wybrały luksusowe estetyki, jak old money, dalekie podróże i najlepsze hotele prezentowane na kontach podróżniczych też kosztują krocie. Niektórzy influencerzy znaleźli na to niezbyt etyczny sposób. W ostatnim czasie świat obiegła wiadomość o właścicielu hotelu w Rzymie, który wytoczył wojnę internetowym twórcom. Dziennik „Il Messaggero” także nazwał ich darmozjadami, a zjawisko określił jako prawdziwą plagę. Wszystko dlatego, że influencerzy coraz częściej posuwają się do „absurdalnych próśb” promocji w mediach społecznościowych w zamian za darmowy nocleg, a nawet pieniądze. Coraz śmieiej wkracza też

nowy trend zwany de-influencingiem, gdzie twórcy odradzają korzystanie z niektórych produktów i usług. I choć teoretycznie miała być to walka z nadmiernym konsumpcjonizmem, trend nasuwa wiele pytań. O ile wcześniej dbano o to, żeby prezentowana treść była nacechowana raczej pozytywnie, teraz otwiera się nowe pole, czy jednak zawsze oparte na uczciwej konkurencji?

**AUTENTYCZNOŚĆ
PIĘKNIEJSZA NIŻ
INSPIRACJE**

Podczas przeglądania estetyk internetowych musimy zachować zdrowy dystans i krytyczne spojrzenie. Za pięknymi obrazami kryje się często wiele wysiłku. Niektórzy angażują ogromną ilość czasu, aby stworzyć idealne obrazy, które wprowadzają nas w pewne „piękne kłamstwo”. Odpowiedzialna za to jest naturalna potrzeba wyrażania siebie i prezentowania swojego najlepszego wizerunku, powszechna w świecie artystycznym i twórczym. Ważne jest, aby rozróżnić tworzenie pięknych wizji a manipulację czy fałszywe przedstawianie rzeczywistości. Każdy z nas ma prawo do kreowania swojej wirtualnej tożsamości, za tymi idealnymi obrazami kryją się ludzie z troskami i problemami jakie dotyczą każdego z nas. Nie gańmy innych za to, że tworzą czasami piękne kłamstwo, skupmy się na budowaniu zdrowego spojrzenia na siebie i świat. Estetyki i treści internetowe są jedynie fragmentem rzeczywistości. Możemy doceniać piękno w tych wizjach, ale równocześnie pamiętać, że prawdziwa wartość leży w naszych autentycznych doświadczeniach, emocjach i relacjach z innymi. Budowanie naszej tożsamości opartej na autentycznych zainteresowaniach i pasjach jest znacznie bardziej wartościowe niż skupianie się na tworzeniu pięknego pozoru.

Barbara Mikulska-Rola

ODKRYWAJ Z NAMI WARMIĘ I MAZURY!

NOWY MIESIĘCZNIK ZA JEDYNE 11.99 zł
Szukaj nas w salonikach prasowych, a także na lotniskach, dworcach i stacjach paliw.



Magdalena Maria
Bukowiecka
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Mireille Guiliano to szczupła i odnosząca sukcesy kobieta. Urodziła się we Francji i studiowała w Paryżu, zanim zaczęła pracować jako tłumaczka dla Organizacji Narodów Zjednoczonych. Następnie pracowała w branży szampa, a w 1984 r. dołączyła do Veuve Clicquot, którego wyniki były wówczas raczej płaskie. Tchnęła energię w zespół i uruchomiła ich amerykańską filię. W 1991 r. została jej prezesem i prowadziła ją z wielkim sukcesem. W swoim mieszkaniu z widokiem na centrum Manhattanu gościom oferuje szklankę wody, po czym żartuje: „wiesz, jak bardzo kocham wodę”. No, i ma rację; wg jej bestsellera „Francuzki nie tyją” picie dużej ilości wody jest przecież kluczową zasadą.

W książce Guiliano opisuje swój dyskomfort, gdy jako nastolatka przybrała na wadze podczas wakacji w Ameryce. Jej niepokój sięga zenitu, kiedy wraca do domu we Francji, a ojciec, zamiast biec, by ją przytulić, mówi jej, że wygląda „jak worek ziemniaków”. Przechodzi na nową dietę, przypomina sobie stare francuskie nawyki — dużo wody, kontrolowane porcje, regularny ruch — i przechyla szalę na swoją korzyść.

Jako kobieta sukcesu, która chętnie mówi publicznie o swoim wyglądzie i wadze, Guiliano jest rzadkością. — Bo oczywiście nikt nie chce o tym rozmawiać — przyznaje otwarcie. — O wiele łatwiej jest udawać, że to przychodzi naturalnie.

POD PRESJĄ

Te doświadczenia odzwierciedlają presję wywieraną na kobiety, by wyglądać jak „ideal”. I to



Fot. Freepik

nic, że ten ideał zmieniał się z biegiem czasu. Renesansowe akty szczytą się dużymi krągłościami, ale ostatnie dziesięciolecie zdefiniowała szczupłość. Dzisiaj idealne ciało to „ciało łasicy”, czyli kobiety, która stara się wyglądać opływowo i elegancko, jak łasica, jakby mogła prześlizgnąć się przez wodę, nie burząc jej. Dążenie do takiego ciała może pozwolić na trochę więcej jedzenia niż reżimy z przeszłości, ale jest równie trudne do osiągnięcia.

DRZEWA W LESIE

Wszystkie kobiety w końcu uznają wagę, jaką przywiązuje się do ich ciała. To tak, jakby dziewczęta szły nieświadomie przez las, a następnie pokazano im drzewa. Mogą się zastanawiać, jak drzewa się tam dostały, jak długo rosną i jak głęboko sięgają ich korzenie. Ale niewiele mogą z nimi zrobić i prawie niemożliwe jest wyobrażenie sobie świata winny sposób. A fikcja, że mądre i ambitne kobiety, które potrafią mierzyć swoją wartość na rynku pracy na podstawie inteligencji czy wykształcenia, nie muszą zwracać uwagi na swoją figurę — jest trudna do podtrzymania. Wystarczy sprawdzić, jak waga współgra z ich płacą.

IM WIĘCEJ CIEBIE, TYM MASZ MNIEJ!

Niezliczone badania pokazują, że kobiety z nadwagą lub otyłością zarabiają mniej niż ich szczuplejsze rówieśniczki, podczas gdy różnica w zarobkach między otyłymi a szczupłymi mężczyznami mieści się w „normalnym” zakresie. Istnieją wyjątki: jedno szwedzkie badanie wykazało, że otyłym mężczyznom płacono mniej, ale otyłym kobietom nie. Ale badania przeprowadzone w Ameryce, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Danii sugerują, że kobiety z nadwagą mają niższe pensje. Kara dla otyłej kobiety jest znaczna, kosztuje ją około 10 proc. jej dochodów.

A i to rzeczywistość może wyglądać inaczej — czytaj: gorzej, bo trudno zmierzyć lukę płacową dla kogoś, kto nie otrzymał zatrudnienia ze względu na swoją wagę i rozmiar ubrań. Górne szacunki premii płacowej dla kobiety, która jest szczupła, są tak znaczące, że utrata wagi może być dla niej prawie tak samo cenna, jak zdobycie dodatkowego wykształcenia. Dodatkowa pensja za uzyskanie tytułu magistra wynosi około 18 proc., za ledwie 1,8 razy więcej niż premia, którą teoretycznie mogłaby zarobić gruba kobieta, tracąc około ok. 30

kg — mniej więcej tyle, ile przeciętnie otyła kobieta o średnim wzroście musiałaby stracić, aby znaleźć się w „normalnym” zakresie.

JAK GAZELA...

Być może kobiety czują się źle ze sobą, ponieważ porównują się do gazeli, które wypełniają okładki magazynów, i są oszukiwane, myśląc, że te zdjęcia są nieedytowane i realne. Być może ich rodzice lub lekarz skomentowali ich wagę, gdy były młode. Ale oprócz tych nacisków istnieje potężna zachęta ze strony rynku: kobiety dokładnie dostrzegają, że brak utraty wagi lub bycia szczupłym będzie ich kosztował dosłownie.

To ekonomicznie racjonalne, aby każdy poświęcał czas na edukację, ponieważ przynosi wyraźne korzyści na rynku pracy i przyszłych zarobkach. W ten sam sposób dążenie do bycia szczupłym wydaje się ekonomicznie racjonalne. Obsesja na punkcie tego, co i ile jeść oraz płacenie za wymyślne zajęcia ruchowe to inwestycje, które się zwrócą.

„Najbardziej podstawową rzeczą, z którą musisz sobie poradzić po pracy — lub w jej trakcie — jest to, jak wyglądasz i jak się czujesz. To nie do pomyślenia, żeby kobieta, która chce mieć wszystko, chciała być gru-

ba, a nawet pulchna” — pisała Helen Gurley-Brown, redaktorka magazynu Cosmopolitan w latach 80. i 90. w swojej książce „Mieć wszystko”, udzielając rad, jak przetrwać na 800 kaloriach dziennie i zachęcając kobiety do codziennego ważenia się.

Wydaje się, że dziś rzeczywistość gospodarcza niewiele się zmieniła. Wszystko, co się zmieniło, to narracja, która przyjęła pozytywny stosunek do ciała i unika diet. Zamiast diety, kobiety eliminują żywność — stają się bezglutenowe, wegańskie, niskocukrowe — pod pozorem zdrowia lub dobrego samopoczucia, aby poprawić zdrowie jelit lub podnieść poziom energii.

Ponieważ otyłość wiąże się z podwyższonym ryzykiem dla zdrowia, niektórzy mogą twierdzić, że zachęty dla kobiet do odchudzania to nie problem, a walka o ich zdrowie.

Ale taka narracja opiera się na dwóch chwiejnych filarach logiki. Po pierwsze, waga ludzi naprawdę jest pod ich kontrolą. Po drugie, ten wstyd bywa skutecznym motywatorem. Większość ludzi doświadczyła zależności, że trochę mniej jedzenia i trochę więcej ruchu wpływa na ich formę fizyczną, dlatego często uważa się, że waga i otyłość to cecha

zmienna — taka, nad którą szczupli ludzie pracują, a otyli nie. Gdyby tak było, mogłoby się wydawać, że kobiety mogą zrezygnować z poczucia dyskryminacji ze względu na wagę, dostosowując się do typu budowy ciała, którego wymaga od nich społeczeństwo. Być może na niektórych ludzi może zadziałać wstyd. Zadziała dla Mireille Guiliano. Zapytana, dlaczego jej reakcją na komentarz ojca była chęć schudnięcia, zamiast go zbesztać, zatrzymuje się na chwilę. — Ale oczywiście on miał rację.

ZBYT WYSOKA CENA

Według niektórych badań dziewczęta już w wieku sześciu lat uznają, że powinny być szczupłe. Następnie nastolatki „prztłoczone nagłymi oczekiwaniami dotyczącymi piękna, przekazując sobie nawzajem anoreksję i bulimie jak wirus”, pisze pisze Jia Tolentino w swojej książce „Trick Mirror”. Tragedia polega na tym, że nie ma ucieczki. Wydaje się, że większość kobiet stara się dostosować. Niektórzy decydują się tego nie robić. Wiele po prostu poddaje się. Ale niezależnie od wybranej ścieżki wydaje się, że walka o szczupłość kosztuje bardzo dużo.

Na podstawie „The Economics of Thinness”. The Economist, 22.12.2022.

NASZ DOM

ZAKUP | BUDOWA | REMONT

- PORADY EKSPERTÓW OD NIERUCHOMOŚCI
- DEWELOPERZY
- SPECJALISTI OD KREDYTÓW HIPOTECZNYCH
- MAPA INWESTYCJI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE

LIPIEC 2022

NASZ DOM

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ PRZEDSIĄZAJĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

LIPIEC 2022

LIPIEC 2022



Katarzyna Janków-Mazurkiewicz
k.jankow@naszolsztyniak.pl

— Co zadecydowało, że postanowiła pani zmienić swoje życie i żyć bardziej naturalnie?

— Zmianę zapoczątkowały moje dzieci. Kiedy na świecie pojawił się mój syn, nastąpił zwrot w stronę bardziej naturalnego jedzenia oraz świadomego wyboru oraz ekologicznego stylu życia. Zaczęłam lepiej się odżywiać, ale szukałam rozwiązań, dzięki którym wychowanie małego dziecka również będzie bardziej eko. Były to więc pieluchy wielorazowe, nie używałam już tych jednorazowych. Jedna decyzja pociągała za sobą kolejne zmiany. Przy rozszerzaniu diety u syna poszukiwałam informacji, w jaki sposób to robić, co będzie najbardziej optymalne. Wybierałam, co powinniśmy jeść, a czego nie.

— Coraz częściej chcemy być eko, żyć w zgodzie z naturą, jeść organiczną żywność? To wynik tego, co dzieje się wokół nas?

— Chcemy być eko, bo uznajemy, że organiczna żywność czy naturalne kosmetyki są dobre dla naszego zdrowia. Zaczynamy żyć z większą uważnością, świadomością.

— Z czego pani zrezygnowała?

— Tak naprawdę z wielu rzeczy. Najważniejsze zmiany dotyczyły na początku sposobu odżywiania całej rodziny. Zrezygnowałam z jedzenia mięsa, nabiału i przetworzonej żywności. Wychodzę z założenia, że nie powinniśmy tego jeść. W posiłkach mojej rodziny jest za to dużo warzyw, owoców. Nasze śniadania składają się niemal w całości z owoców. Obiady są z kolei bardzo warzywne. W naszym domu nie ma słodczy. To wszystko ma swoje konsekwencje, bo rzadziej chorujemy, a ja sama nie pamiętam, kiedy ostatni raz musiałam być u lekarza. W przypadku

POSTAW NA BARDZIEJ ŚWIADOME ŻYCIE



Fot. arch. prywatne

A GDYBY TAK RZUCIĆ WSZYSTKO I ZACZAĆ ŻYĆ BARDZIEJ NATURALNIE? TAK ZROBIŁA KAROLINA GRĘDA, KTÓRA NA KONCIE NA INSTAGRAMIE - JA.NIEZWYCZAJNA, PROMUJE ZDROWE ODŻYWIANIE I STYL ŻYCIA.

lekich infekcji leczymy się naturalnie. Z wykształcenia jestem również techniką farmacji, więc mam wiedzę na temat różnych sposobów leczenia i wiem, na ile i w jakich przypadkach mogę pozwolić sobie na samodzielną kurację.

— Takie życie wymaga żelaznej dyscypliny?

— Oczywiście początki nie były zbyt łatwe. Przyznaję, że nawet dla mnie, kiedy zaczęłam wprowadzać w życie kolejne zmiany, wszystko było dość szokujące. To kolejne kroki, które stawialiśmy całą rodziną. Mieliliśmy dużą motywację, bo mój syn urodził się z nietolerancją glutenu, nabiału i żelatyny. To dzięki temu zaczęłam szukać informacji, dlaczego tak bardzo szkodzą mu produkty, które zawierają te składniki. Wkrótce okazało

się, że mój syn nie jest wyjątkiem, a dzieci z alergiami na gluten i nabiał jest mnóstwo.

— Dzięki tym zmianom czuje się pani dziś lepiej?

— Oczywiście. Zanim przeformułowałam moje życie, miałam duże problemy zdrowotne, cierpiałam na anemię, w pewnym momencie podejrzewano nawet białaczkę. Miałam kłopoty z nawracającymi aftami w jamie ustnej, które przeradzały się w rany. Przypuszczam, że źródłem tych wszystkich dolegliwości była alergja na gluten. Odkąd w moim pożywieniu nie ma nabiału ani glutenu, afaty zniknęły, a wyniki krwi poprawiły się.

— Nie bez powodu mówi się, jesteś tym, co jesz. Pani na swoim profilu na Instagramie podaje również tzw.

brudną listę warzyw. Co to za lista?

— Lista owoców i warzyw z największą zawartością pestycydów nazywana jest brudną dwunastką. Environmental Working Group (EWG) w corocznym raporcie sporządza zestawienia warzyw i owoców, w których znaleziono ich najwięcej. Tych produktów nie powinniśmy jeść. To warzywa uprawiane na masową skalę, konwencjonalnie. W takim przypadku trzeba w sklepach kupować owoce i warzywa z oznaczeniem bio, co oznacza, że są organiczne i bezpieczne dla naszego zdrowia.

— To wymaga świadomych zakupów.

— Tak. Warto robić zakupy w ekologicznych sklepach, w których dostępne są organiczne produkty. Warto też

zwrócić uwagę, by nie paść ofiarą greenwashingu. Niektórzy producenci żywności przekonują, że ich owoce i warzywa są eko, gdy tymczasem jest to nieprawda, a nalepka „eko” tylko wprowadza w błąd. Ja nawet jeśli kupuję organiczne warzywa i owoce, przez zjedzeniem zawsze myję je w roztworze wody z sodą oczyszczoną. Trzymam je w takiej „kąpieli” przez minimum piętnaście minut.

— Wiele osób już dawno zrezygnowało z wody butelkowanej do picia. Pani również, ale dodatkowo stosuje oczyszczanie wody szungitem.

— Szungit to naturalny, bardzo silny oksydant, z wyglądu przypominający węgiel. Specyficzne uporządkowanie atomów węgla nadaje szungitowi bardzo ciekawe właściwości, zarówno zdrowotne, jak i ochronne. Kamień szungitowy oczyszcza wodę ze szkodliwych substancji, m.in. z metali ciężkich, azotanów czy chloru, jednocześnie nasycając cennymi dla naszego zdrowia pierwiastkami, minerałami oraz makro i mikroelementami. Działa bakteriobójczo i przeciwutleniająco. Taka woda jest bardziej przyjazna naszemu organizmowi i naprawdę nawadnia.

— Pani też zachęca do aromaterapii. Od czego zacząć?

— Współpracuję dziś z jedną z najbardziej znanych firm, która zajmuje się dystrybucją olejków stosowanych w aromaterapii. Odbylałam wiele szkoleń i kursów z tego zakresu. Dziś wiem, że olejki wpływają na nasze samopoczucie i zdrowie. Olejki eteryczne używane w aromaterapii są pozyskiwane z naturalnych surowców. Każdy olejek ma określony skład, który wpływa na różne obszary naszego zdrowia. Co więcej, olejki można stosować również doustnie. Ja stosuję olejki w 100 procentach naturalne, które są bezpieczne dla zdrowia. Dziś są najważniejszym wyposażeniem mojej do-

mowej apteczki. Poleca się je nie tylko przy przeziębieniach, a na przykład olejki cytrusowe uznawane są za naturalne antydepresanty. Prowadzę program konsultacji. Pokazuję, jak zadbać o siebie i rodzinę naturalnie i ograniczyć używanie chemii. Program ma na celu dobranie olejków eterycznych dla osoby która bierze udział. Osoba, która się do mnie zgłosi, otrzymuje szczegółowe wytyczne, a po dwóch tygodniach konsultujemy wspólnie, jakie efekty udało się osiągnąć.

— Czego nie wiemy o aromaterapii?

— Wiele osób sądzi, że olejek eteryczny jest po prostu zapachem. Nie docenia się ich leczniczej roli. Uwielbiam olejki z mięty pieprzowej. Tutaj trzeba dodać, że jedna kropla olejku eterycznego mięty pieprzowej odpowiada całemu opakowaniu herbaty miętowej. Jedna kropla zastępuje nam wywar z kilkunastu torebek herbaty miętowej. Taki olejek może nam pomóc w bólu głowy. Wszyscy kojarzą też, że olejki eteryczne wlewa się do dyfuzorów. Owszem, ale olejek eteryczny zadziała najszybciej, jeśli wetrzemy kilka jego kropeł w stopy.

— Podsumowując – wierzy pani w to, że naturalne życie jest dziś możliwe?

— Oczywiście. Nie można przekreślać tego wszystkiego, co udało nam się osiągnąć dzięki rozwojowi technologii, ale ważne jest, by odnaleźć w tym wszystkim równowagę. Nie staram się nikogo przekonywać na siłę do zmiany stylu życia. Odpowiadam na pytania, staram się ludzi uświadamiać. Możemy czerpać z nowoczesności, ale z umiarem. Wszystko po to, by mieć w sobie gotowość do podejmowania wyzwań, do zmiany, do tego, że w pewnym momencie, kiedy pocujemy, że coś nie jest w zgodzie z nami powiemy „stop”. Ważne, by nie popadać z jednej skrajności w drugą.

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią





Maciej Chrościelewski
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

Koło Gospodyń Wiejskich w Chelchach rozpoczęło swoją działalność pierwszego dnia lutego 2020 roku, a oficjalnie zaistniało jako organizacja pozarządowa miesiąc później.

— Jesteśmy niedużą grupą osób, które chciałyby coś zrobić dla siebie, odebrać się od codziennych obowiązków. Nasze koło nie jest organizacją, która coś musi. Jesteśmy w tym dla siebie i dla relaksu — mówi Weronika Boguszevska z KGW Chelchy podkreślając, że w kole panuje bardzo przyjacielska i optymistyczna atmosfera.

— Jeśli chcemy coś zrobić i mamy do tego możliwości oraz czas to działamy. Nie robimy nic poza swoimi możliwościami, jednocześnie nie zaniedbując własnego życia prywatnego. Wstąpienie do grona członków koła nie jest jednoznaczne z obowiązkiem bycia w nim na każdym spotkaniu czy też na każdej inicjatywie. Każdy z nas działa tak jak może. Jedni są fizycznie w tym, inni myślami, duchem a inni dają siebie pomysły. Tworzymy jedno, wszyscy podejmujemy decyzje, wspólnie planujemy wydatki i inicjatywy. Utrzymujemy się z uiszczania składek członkowskich, darowizn, oraz z pozyskanych pomocy finansowych czy też dotacji.

Na przestrzeni 3 lat istnienia KGW Chelchy może pochwalić się sporą aktywnością. Od początku miało mocny start np. brało udział w Festiwalu Smakolek pod Katedrą Św. Wojciecha w Elku (2020 r.), czy też w popularnym Gaszyn Challenge. Szczególnie miło dziewczyny z Chelch wspominają internetowy Festiwal podjęty na rzecz małej Hani chorej na SMA, która finalnie otrzymała lek i zdrowie.



foto: KGW Chelchy

NIE ZANIEDBUJEMY ŻYCIA PRYWATNEGO

WIERZĘ, ŻE MAŁYMI KROKAMI I WSPÓLNYMI SIŁAMI UDA NAM SIĘ WSZYSTKO. DRZWI NASZEGO KOŁA SĄ OTWARTE DLA WSZYSTKICH — MÓWI WERONIKA BOGUSZEWSKA Z KGW CHEŁCHY, NIEDUŻEGO, ALE PRĘŻNIE DZIAŁAJĄCEGO KOŁA SKONCENTROWANEGO NA ZACIEŚNIANIU LOKALNYCH WIĘZI SPOŁECZNYCH I PROMOWANIU REGIONU.

W ambitnych planach pomysłów pań trochę namieszała pandemia i związane z nią obostrzenia. Ale doskonale dały sobie radę i w ten trudny dla wszystkich czas. No bo od czego jest kobieca zaradność.

— W związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi epidemią COVID-19 nasze Koło skorzystało z możliwości otrzymania bezpłatnie chryzantem od producenta Zielińscy Gospodarstwo Ogrodnicze w Elku. Pozyskanymi kwiatami udekorowaliśmy najważniejsze miejsca naszej miejscowości tj. kościół i teren przy kościele w Chelchach, teren przy miejscowej szkole podstawowej, a część kwiatów została przekazana także do kościoła w Sędkach — tłumaczy Weronika Boguszevska.

Gospodynie z Chelch dbają również o społeczność w której żyją. Właśnie w tym celu realizowały szereg prospołecznych eventów zacieśniających lokalne więzi i zbliżające mieszkańców.

— Współpracując z władzami naszej miejscowości: sołtysiem oraz radnym organizowałyśmy spotkania rodzinno-integracyjne, na które zaproszeni byli wszyscy mieszkańcy wsi, a także społeczność z okolicznych miejscowości. Zaproszony był także sam wójt Gminy Elk, który z chęcią przybywał na festyny.

Wraz z nabieraniem doświadczenia KGW Chelchy starało się realizować coraz ambitniejsze cele. Takim był udział w ważnym projekcie. Co ważne została po nim użyteczna pamiątka.

— Na wiosnę 2 lata temu (V 21) po raz pierwszy podjęliśmy wyzwanie w programie „Działaj Lokalnie” finansowanym przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i realizowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii oraz Elckie Stowarzyszenie Aktywnych „STOPA”. Ku naszemu zaskoczeniu nasz projekt został pozytywnie rozpatrzony i pozyskaliśmy dotację na projekt pt. „Bez barier przy ognisku”. Dzięki tym środkom oraz funduszom z Koła i funduszu sołeckiego, ale przede wszystkim wysiłkowi fizycznemu członków Koła, Druhów z OSP, sołtysa, radnego i innych ochotników udało się postawić wiatę, która będzie służyć wszystkim mieszkańcom miejscowości Chelchy.

Podełcka wieś niedawno świętowała ważną rocznicę, stąd oczywiście przy organizacji uroczystości nie mogło zabraknąć pań z tamtejszego koła.

— Dwa lata temu w wakacje Chelchy obchodziły 590-lecie miejscowości. Współpracować z gminą, sołtysiem oraz radnym i Centrum Kultury Gminy Elk przy organizacji tak historycznego wydarzenia było dla nas ogromnym zaskoczeniem.

Gospodynie z Chelch chętnie i często wspierają aktywnizację dzieci oraz młodzieży, co w dużej mierze opiera się na warsztatach i pracach z tymi grupami. Realizowano tę misję organizując np. upominki dla dziadków i babć z okazji ich święta; warsztaty wielkanocne zmalowania jaj oraz robienie palm. Koło wielokrotnie zapraszało do punktu przedszkolnego w Chelchach na pokazy kulinarne czy rękodzieła. Na wiosnę panie opracowały projekt pt. „Kuchenne rewolucje w Chelchach”, którego celem było doposażenie szkoły w niezbędny sprzęt. Pomogły również fundusze z programu „Gospodynie do Działalności”, dofinansowanego z Fundacji BGK. Przełomowym momentem dla KGW Chelchy było pozyskanie do spotkań pomieszczenia od dyrektora szkoły w Chelchach. Jednocześnie stało się jego siedzibą.

— Dziś możemy cieszyć się stworzeniem aneksu kuchennego, zakupem niezbędnego sprzętu do rozwijania się i realizowania pasji kulinarnych, a to wszystko przez naszą determinację, zapał i chęci — precyzuje pani Weronika.

Bardzo miło gospodynie z Chelch zapamiętały ubiegłoroczny wrzesień, gdy sięgnęły po główną wygraną w konkursie na tradycyjny wieniec dożynkowy. To efekt regularnego angażowania się w przeróżne wydarzenia: jarmarki, konkursy, czy spotkania integracyjne.

— Tworzymy rękodzieła, piniaty tematyczne, pieczemy pyszne ciasta, słodkie monoporcje i wytrawne przekąski. Co roku pozyskujemy także fundusze z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki nim możemy rozwijać się i inwestować w sprzęt, który towarzyszy nam przy imprezach tematycznych i pomaga nam w zarobku. Każdy sprzęt jaki posiadamy chętnie wypożyczamy, a mamy kilka ciekawych i użytecznych, jak np. maszyna do popcornu i waty cukrowej — mówi Weronika Boguszevska i zdradza credo KGW Chelchy.

— Wierzę, że małymi krokami i wspólnymi siłami uda nam się wszystko. Drzwi naszego Koła są otwarte dla wszystkich.



**DODATEK
EDUKACYJNY**
DO GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
I DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO

VADEMECUM

UCZNIĄ I STUDENTA



Krzyżówka klasyczna z hasłem

1	48			52		55		59		2		63		67		71		3		76			80	
	28																							
						4								5										
								3												21				
6										7										8				
				9										10										
11										12													7	
		18																						
						14	57		61		5			15	69		72							
16			50		54																			
			22											15										
					19																			
21																								
	2																							
					24																			
26		49								27		64		68						28			79	
					29	56		20	60															
31				53					32															
				34																				
36			51																					
	19																							
					39		58		62					40	70		73		75					
41																								
					44									45										
					25																			
46																								

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20	21
22	23	24		25	26	27	28																	

POZIOMO: 1) miejsce postoju samochodów; 2) lotniczy lub do kina; 3) imię Lincolna, byłego prezydenta USA; 4) na dętcę; 5) Antoni dla kolegów; 6) potocznie długi, nudny film; 7) mieszka w Rumunii; 8) sztuczne jezioro; 9) okrągła budowla; 10) naprawia kanapy; 11) portugalskie wyspy na Atlantyku; 12) śnieżna na dachu domu; 13) dotyk lub smak; 14) książka elektroniczna; 15) pnącze z dżungli; 16) lepiony ze śniegu przez dzieci; 17) winogret lub kabl; 18) wkład współnika do majątku spółki; 19) dom z lodu; 20) katta - kuzyn małp; 21) wskrzesił go Jezus; 22) rekin podobny do płaszczyki; 23) poklask, wiwaty, aprobata; 24) wyspa Odyseusza; 25) brat cioteczny; 26) duży czarnofioletowy ptak; 27) dzięki nim oddychamy; 28) stolica stanu Oyo w Nigerii; 29) miasto świętego Franciszka; 30) wietrzna choroba; 31) mysia dziura; 32) decyduje o wyniku wyborów; 33) niejedna w mieście; 34) gruba gałąź drzewa; 35) stan w hipnozie; 36) ostry w szpitalu; 37) zjawisko polarne;

38) Góry Czerwonomorskie w Egipcie i Sudanie; 39) składane uroczyscie pod pomnikiem; 40) święta rzeka Hindusów; 41) amunicja, ostre w pistolecie; 42) smutek, przykrość; 43) w zamku broni palnej; 44) las dębowy; 45) fragment całości; 46) rodzaj pośredniego podatku; 47) zaokrąglony, obły, kolisty

PIONOWO: 2) Obama, były prezydent USA; 3) afrykańskie drzewo z kolcami; 16) nieład, nieporządek; 17) zwierzę śpioch, gryzoń z rodziny wiewiórek; 18) muza astronomii; 27) wypełnia poszewkę; 30) imię cesarzy niemieckich; 33) Stany Zjednoczone Ameryki; 36) duże pomarańczowe warzywo; 39) święta księga hinduizmu; 42) latem leje się z nieba; 48) utrata pamięci; 49) ostry zakręt; 50) rozpędza chmury; 51) nieużytki rolne; 52) skryte knowanie, spisek; 53) mniej niż hektar; 54) płaski obszar położony

niewysoko; 55) autor "Cierpień młodego Wertera"; 56) do jazdy po śniegu; 57) archipelag z Majorką; 58) wyspa, na którą zesłano Napoleona; 59) wyspa na Archipelagu Malajskim, trzecia na Ziemi; 60) warszawska dzielnica kojarzona z FSO; 61) budynek gospodarczy dla bydła; 62) prawy prosty na ringu; 63) postrzał, ból okolicy łędźwiowej; 64) mała wada, defekt urządzenia; 65) na czubku choinki; 66) próżniak, nierób, obibok; 67) ma symbol Ta; 68) poduszka powietrzna; 69) swierk lub jodła; 70) Arkadiusz dla przyjaciół; 71) kil na statku; 72) grecka bogini zemsty; 73) mieszka w Atenach; 74) piaszczyste nad brzegiem morza; 75) do przesiewania maki; 76) steruje zaworami silnika; 77) jezioro na skraju Puszczy Augustowskiej; 78) komplet kart do gry; 79) długi u bociana; 80) zwolennik ateizmu; 81) kwadratowa kluska do kapusty; 82) renminbi, chińska waluta

SUDOKU

7	1					2		
9	2	5		8			1	
			1	7	2	8		
	8				6			5
		9	7	5	3			2
								1
	9	3		4	1			
	5				7	9		6
		6		2	5			4

1019

	1		6	7	2		9	
4		7			3	2		
	9	2			5		1	
	8	6				1		
		3			1			4
2							3	
1	7		5		6			
	3		8			5	4	
5	2	4	1	3			6	8

1020

5	2		4	1	7		9	
			8	2			1	
1			5					
6			3			1		
			9				2	3
3		8	6			7	4	
				6			8	4
		6	1				7	5
				3	5	9	6	

1021

NA TARGU KÓZ MOŻNA KUPIĆ NIEMAL WSZYSTKO

Andrzej Malinowski chce zwiedzić wszystkie kraje świata. Obecnie przebywa w Omanie, azjatyckim kraju położonym na Półwyspie Arabskim. To już 123 państwo świata, które poznaje podróżnik z podoleckich Judzik i dzieli się z nami swoimi obserwacjami.

W Omanie jest dużo opuszczonych wiosek i miasteczek, większość z nich to ruiny, ale niewątpliwie stanowią atrakcję turystyczną pod każdym względem. Jednym z takich miejsc jest Birkat Al Mouz, 150 km od Maskatu w kierunku Niżwy. Ruiny są prawdziwe, a nie takie odrestaurowane. Domy były budowane z gliny i liści palmowych. Omańczycy opuścili wioskę w latach 90. XX w. Chodząc po ruinach, należy być bardzo ostrożnym, bo wszystko to może się w każdej chwili zawalić.

Okolica jest bardzo malownicza, słynie z upraw bananowców, daktyli i starego systemu irygacyjnego Falaj, wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Nawadnianie w pustynnym Omanie funkcjonuje od V wieku i polega na pobieraniu wody z głębokich źródeł podziemnych i rozprowadzaniu jej podziemnymi kanałami na pola, dzięki sile grawitacji.

Ciekawym miastem jest Izki – najstarsze miasto Omanu. Dzisiaj liczy 35 tys. mieszkańców. Są w nim pozostałości z okresu przedislamskiego i znaleziska z wczesnej i późnej epoki żelaza.

Spodobało mi się miasto Nizwa, położone u podnóża gór Al-Dżabal al-Achdar, w rozległej, życiodajnej dolinie, na przecięciu szlaków handlowych. Nizwa słynie z fortu i rzemiosła artystycznego. W piątki odbywa się w niej targ kóz. Na bazarze (targu) – suku można zaopatrzyć się w rękodzieło, tkaniny, wyroby skórzone, tradycyjne wyroby ze srebra (m.in. w handźar, tradycyjny sztylet) i biżuterię. Jest tu też targ owocowo-warzywny, mięsny, rybny i z daktylami. Daktyle są posegregowane według słodkości; są również suszone z cynamonem, kardamonem, imbirem, kminem i szafranem. Wszystko to można próbować za darmo, tak jak i kawę podawaną w małych karto-



bębna o wysokości 30 m i średnicy 36 m z 24 stanowiskami artyleryjskimi. Jest tu mnóstwo korytarzy, studzienek, ślepych zaułków oraz pułapek, do których wpadali wrogowie. Byli też oblewani wrzącym syropem z daktyli lub wrzącym olejem. W piwnicach znajdowały się pomieszczenia do przechowywania amunicji i żywności, w tym daktyli, na wypadek długotrwałego oblężenia miasta. Budowa głównej części fortu trwała 12 lat i została zbudowana nad podziemnym strumieniem. Omańczycy w swojej historii walczyli z Persami, Seldżukami, Portugalczykami, Turkami, Brytyjczykami (od nich odzyskali niepodległość w 1951 r.). Powoli przyzwyczajam się do omańskich upałów. Nie tylko smog ogranicza widoczność, upał też.

Oman słynie z unikalnych na skalę światową systemów irygacyjnych – afladży. Kanały są imponujące. Większość źródeł i zbiorników wodnych znajduje się wysoko w górach, dlatego potrzebny jest system, dzięki któremu wodę można sprowadzić do wiosek. Żeby nie spływała do jezior, zaczęto budować systemy kanałów i akweduktów. Przy afladżach w naturalny sposób powstawały uprawy, a w kanałach tworzone niewielkie ujścia, by spływająca woda mogła nawadniać grunt. Tam, gdzie sadzono palmy, otwierano śluzy, a woda całkowicie zalewała pola, co umożliwiała wzrost roślin. Obecnie afladże stanowią własność zbiorową mieszkańców danej okolicy. Udziały dzielone są proporcjonalnie do posiadanej ziemi i wkładu w budowę systemu. Opłaty zależą od czasu i częstotliwości poboru wody. Prawo do wody dzieli się na publiczne (do picia, mycia i pojenia zwierząt) i prywatne (do nawadniania pól). W Omanie działa kilka tysięcy afladży. Łączna długość podziemnych i naziemnych kanałów wynosi 3 tys. km.

ANDRZEJ MALINOWSKI

Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

Konkurs castorama -
01.04-31.07.2023 r. Olsztyn, ul. W. Pstrowskiego 16

Najpiękniejszy ogród działkowy
Powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

wygraj!
1500 zł
1000 zł
500 zł

Po więcej informacji na temat konkursu zapraszamy na naszego facebooka

facebook.com/CastoramaOlsztyn

w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie*

Zrób 1 zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym do dnia 31.07.2023 r. Polub nasz profil na facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu 1.04 - 31.07.2023 r.*

Patroni: **GAZETA OLSZTYŃSKA**

* Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w sklepie Castorama Olsztyn oraz pod postem konkursowym.

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castoramy do dnia 31.07.2023 r.

Polub profil Castorama na Facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.

Castorama Olsztyn ul. Pstrowskiego 16.

11 LIPCA Wakacje w Gotyku

Olsztyn
Cykl warsztatów skierowany do dzieci o Mikołaju Koperniku i olsztyńskim zamku.
Godz. 10, Zamek Kapituły Warmińskiej (dziedziniec), ul. Zamkowa 2.

11 LIPCA Filmowy Klub Seniora

Olsztyn
Lekko i sympatycznie, bo przecież lato... komedia sensacyjną z bardzo znanym i lubianym aktorem. Niesławny agent wraca do gry za sprawą ataku hakerskiego, który ujawnia tożsamość wszystkich najlepszych brytyjskich wywiadowców.
Godz. 10, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

11 LIPCA Wakacje w bibliotece

Olsztyn
Zajęcia dla dzieci w wieku 7-12 lat, Na sportowo – gry nie tylko zręcznościowe.
Godz. 10:30, Piątko - Biblioteka Dzieci i Młodzieży, ul. 1 Maja 5.

11 LIPCA Koncert Louie Fontaine

Olsztyn
Louie Fontaine to piosenkarz, gitarzysta i basista, który pisze piosenki w szerokiej gamie stylów, często opowiadające szczegółowo makabryczne historie. Jest prawdziwym

przedstawicielem pokolenia X, a jego aktorskie umiejętności sceniczne i wideoklipy wydają się być wyrwane wprost z ery MTV. Ale jest także stylowym wokalistą bluesowym, który doskonalił swoje rzemiosło u boku mistrza soul i rytm & bluesa z Luizjany, Rockie'ego Charles'a.
Godz. 19, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

12 LIPCA Dni Grunwaldu 2023

Stębark
W programie:
11.00 – Turniej łuczniczy „O Antalek Podkomorzego” (Chorągiew Krakowska)
11.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej Bojowy Seniorów 40+ (Chorągiew Śląska)
12.00 – VIII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Srebrny Miecz Grunwaldu” (Chorągiew Śląska)
15.00 – Warsztaty Chorału Gregoriańskiego cz. I (Kaplica Polowa Wielkiego Mistrza)
16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VII Turniej Bojowy Kobiet (Chorągiew Śląska)
17.00 – VIII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Złoty Miecz Grunwaldu” (Chorągiew Śląska)
20.00 – XI Międzynarodowy Turniej Piłki Średniowiecznej – Bruchennball – „Grundial 2023” (Chorągiew Krakowska)
20.30 – II Reko Potańcówka na Polach Grunwaldu (Chorągiew Śląska)
Godz. 11, Pola Grunwaldzkie w Stębarku.

12 LIPCA Koncert Metallica i inni Unplugged

Olsztyn
Szczególny koncert w wykonaniu Maxa i Krzyśka, prezentują akustyczne wersje światowych przebojów. Występ na letniej scenie, gdzie zamkowe mury spotykają się z rzeźnym szeptem.
Godz. 19, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

13 LIPCA Dni Grunwaldu 2023

Stębark
W programie:
9.00 – Msza Święta w oprawie średniowiecznej Scholii Grunwaldzkiej (j. łaciński, Kaplica Polowa Wielkiego Mistrza)
10.00 – II Turniej łuczniczy „MAESTRO” – (niecka obok obozu „Kuglarzy”, Chorągiew Wallenroda)
10.00 – 13.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu”, cz. I (Chorągiew Gończa)
13.00 – VI Grunwaldzki Konkurs Nalewek (Chorągiew Ziemi Łęczyckiej)
13.30 – 16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu”, cz. II (Chorągiew Gończa)
15.00 – Warsztaty Chorału Gregoriańskiego cz. II (Kaplica Polowa Wielkiego Mistrza)
16.00 – Bule (Pétanque) – Eliminacje (Obóz Chorągwi Komturstwa i Miasta Gdańska)
17.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu” – FINAŁ (Chorągiew Gończa)
18.30 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – „MELLE” – Bojowy Turniej Chorągwi (Chorągiew Gończa)
Godz. 9, Pola Grunwaldzkie w Stębarku.

14 LIPCA Dni Grunwaldu 2023

Stębark
W programie:
9.00 – Msza Święta w oprawie średniowiecznej Scholii Grunwaldzkiej (j. łaciński, Kaplica Polowa Wielkiego Mistrza)
9.45 – Warsztaty Chorału Gregoriańskiego cz. III (Kaplica Polowa Wielkiego Mistrza)

10.00 – XI Mistrzostwa Polski w Szachach Historycznych wg XIV wiecznych traktatów traktatów (sala kinowa Muzeum, Chorągiew Mazowiecka „Siemowita”)
10.00 – I Grunwaldzki Turniej Włóczy i Tarczy (Chorągiew Komturstwa i Miasta Gdańska) NOWOŚĆ!
12.30 – „Grunwaldzkie Wici”
14.00 – Turniej łuczniczy „EFENDI” (pole bitwy po Wiciach, Chorągiew Mazowiecka „Janusza”)
14.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – Turniej bojowy „Samowtór”, walki 2vs2 (Chorągiew Podolska)
15.00 – Historia ptaków łowczych cz. I – „Szponem i Mieczem” (pole turniejowe)
17.00 – Próba generalna XXV Inscenizacji Bitwa pod Grunwaldem
17.30 – Historia ptaków łowczych cz. II – „Szponem i Mieczem” (pole turniejowe)
18.30 – XI Mistrzostwa Polski VII Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Złoty Pas Grunwaldu” (Chorągiew Gończa)
19.00 – Wigilia – Akatysta ku czci Matki Bożej z procesją do ruin kaplicy pobitewnej, liturgia w oprawie muzycznej – Zespół Wokalny Scala Sancta z Warszawy
20.00 – 24.00 Koncerty z okazji 25 Inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem cz. I. (scena u Rycerzy)
Godz. 9, Pola Grunwaldzkie w Stębarku.

13 LIPCA Koncert Seniorzy – Seniorom

Olsztyn
Środowiskowy Dom Samopomocy „Ariadna” zaprezentuje koncert „Z piosenką przez świat”, a w nim piosenki, pieśni, arie...
Godz. 10, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

14 LIPCA Koncert: Lech Janerka



Olsztyn
Lech Janerka to polski muzyk rockowy, basista, wokalista, kompozytor i autor tekstów, które od końca lat 70-tych na stałe zapisały się w mózgach jego słuchaczy. Utwory Janerki nie straciły na aktualności przekazu, który tylko sam artysta konsekwentnie projektuje prosto w świadomość oraz regularnie porzuca słuchaczy w tej zabawie.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



Wtorek, 11 LIPCA
IMIRACULOUS: Biedronka i Czarny Kot. Film / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:15, 11:30, 12:40, 14:00, 15:00, 16:15, 18:00
NAZNACZONY: Czerwone Drzwi / napisy: 15:45, 18:45, 20:40
INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / napisy: 13:45, 15:15, 18:15, 19:45, 20:50

INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / dubbing: 10:30, 12:00, 16:30, 17:30
MISS KRAKEN. Ruby Gillman / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 11:15, 12:15, 14:30, 16:45, 18:30
BEZ URAZY / napisy: 20:00
FLASH / dubbing: 14:45
ODEJDŹ / napisy: 21:15
SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:45, 17:00, 19:00
SUPER MARIO BROS. Film / familijny / b.o. / dubbing: 13:20
TRANSFORMERS: Przebudzenie Bestii / dubbing: 13:30
WSZYSTKO O MOIM STARYM / napisy: 20:20

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 59 m2, 380000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. w Kamienicy 1935r. ogrzewanie gazowe oczekuje na podłączenie do miasta. Lokalizacja doskonała cisza, spokój i wszędzie blisko. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 342 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 365 000 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 416 000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd, garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy lasu i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 479 000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe, położone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/**AS**.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m. stodołą, oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe. Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

NATERKI, Naterki, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Domek letniskowy 50m od jeziora Naterskiego, domek w bardzo dobrym stanie z wyposażeniem, pięknie położony dla rodziny ceniącej piękno i spokój, więcej 603 584 180, 57/**AS**.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m.

nieruchomość, utrzymana zadbaną. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/**AS**.

OLSZTYNEK, 550000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 550 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych, ulica z kostki cena 750.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 750000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 750.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 750000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 750.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 750000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi, 138m2, działka 369m2, 750.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku, osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SEŁAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 760000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 915m2, doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

SZĄBRUK, Sząbruk, 70 m2, 350000 zł, 2 pok., Dom letniskowy odległość od jeziora Naterskiego ok. 50 m od Olsztyna 14 km, domek ładnie utrzymany z całym wyposażeniem tylko wejść i wypoczywać. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsa-

dzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltowa. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości: 3055m2, 3944m2, 5151m2, 7100m2, 1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIĘDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł, polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki, Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2. Wielkości działek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/**AS**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atrakcyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd, woda Polecam 0895338900, 25/**RYN**

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry do-

jazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie, dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKI, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/**AS**.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

1219obb1-a-M

rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole. W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/**RYN**, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą, atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, „AS” Zamiany Miesz-

kań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 280000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprovicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 67 m2, 10 zł, 3 pok., 2000 rok, Na zamianę kwaterunkowe, ładne 3-pokoje mieszkanie dla rodziny. Oczekiwana zamiana na kawalerkę z ogrzewaniem miejskim do 3p. więcej 603 584 180, 43/**AS**.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11978
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO
12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Hallera 4 B, 32 m2, 245000 zł, 1 pok., 2000 rok, Atrakcyjna kawalerka na trzecim piętrze, w budynku czteropiętrowym, przy ul. Hallera. budynek z roku 2000. Pokój z kuchnią, łazienka oraz przedpokój. Pow.32 m2 .Cena 245000 zł. Kontakt 664174484, **ABR-11660/ABR**

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe pionory CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, 1 piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grota Roweckiego 29, 61,09 m2, 458175 zł, 3 pok., 2007 rok, Mieszkanie na parterze, w bloku dwupiętrowym przy Grota Roweckiego. Pow.62 m2, dwie sypialnie, salon z otwartą kuchnią, duży balkon, piwnica. Miejsce postojowe w hali w cenie 30000 zł. Tel.533023134, **ABR115999/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Podgródzie/Mleczne, Iwaszkiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turrowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul. Turrowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

BARCZEWO, Barczewo, Wiśniowa 16, 145 m2, 449000 zł, 6 pok., 1970 rok, Dom typu bliźniak w Barczewie. Pow.domu 145 m2, pow.działki 514 m2. Dom z roku 1970 - do remontu. Na działce budynek gospodarczy i szklarnia. Działka ogrodzona. Cena 449000 zł. Kontakt 533023134, **ABR-11671/ABR**

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2,

działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynek gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolna -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta

MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kolobrzskiej i ul.Sophicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!-- - www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174,

Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.PL, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska.dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loalkali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO #rzetelnaGO
INTERWENCJE



BO MIESZKANIE JEST ŹŁE UŻYTKOWANE?



SŁUCHAMY I WSPIERAMY...

1886 2023

137 LAT

...KIEDY INNI MILCZĄ!

WŁĄCZ SIĘ!

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

 **PRACA**

dam pracę

BRUKARZY, pomocników, pracowników fizycznych, 600-36-33-76

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIK lakiernika, 503-130-692

POMOCNIK ślusarza, spawacza, 503-130-692

TECHNOLOGA konstruktora, 503-130-692

 **RÓŻNE**

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

DREWNO opałowe i tarcicę różną - odbiór własny, 695-173-538.

KRĘGI betonowe, 605-898-541

 **TURYSTYKA**

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska, lipiec 8 dni od 1599zł/os., sierpień 8 dni od 1599zł/os., wrzesień 8 dni od 1399zł/os., październik 8 dni od 1299zł/os. www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, (55)247-60-30, 534-244-044.

WCZASY dla Seniora - Stegna, lipiec 8 dni od 1299zł/os., sierpień 8 dni od 1199zł/os., wrzesień 8 dni od 1149zł/os. www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, (55)247-83-47.

 **USŁUGI**

budowa | remont

MINIKOPARKA woda, kanalizacja, drenaże, 605-898-541

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

USŁUGI remontowo budowlane, 886-935-349



Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 9 lipca 2023 r. odszedł od nas nasz najukochańszy
Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.
Eugeniusz Kaczyński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
12 lipca 2023 r. o godz. 13:30
w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 14:00 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku Rodzina

Pani
Sławomirze Pietrzyk
Prezesowi Zarządu SRWSiO
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Słupy i Okolic

Rodzinie
Andrzeja Kielczewskiego
wyraży szczerzego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach
składają koleżanki i koledzy
z Departamentu Kontroli Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Ze smutkiem żegnamy
ś. † p.
prof. dr. hab. inż. **Rocha Mackowicza**
Odszedł wybitny naukowiec, przyrodnik, społecznik,
związany z Akcją Katolicką, życzliwy ludziom, oddany Bogu.
Rodzinie
składamy wyrazy szczerzego współczucia.
Zarząd i Asystent Kościelny Akcji Katolickiej
Archidiecezji Warmińskiej

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”
W. Szymborska

Z głębokim żalem przyjęliśmy informację
o śmierci
Pani
Barbary Waśkowskiej
Kawalera Orderu Uśmiechu, naszej Patronki
i Przyjaciela Szkoły Podstawowej nr 3
im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Olsztynie.
Honorowej Członkini PTTK, prezes Zarządu
Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK.

Rodzinie i Bliskim zmarłej
składamy kondolencje
i wyrazy szczerzego współczucia.

Spółeczność Szkoły Podstawowej nr 3
im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Olsztynie


ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę


SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

 **USŁUGI POGRZEBOWE**
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych


dawniej **market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

Szukasz klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów



GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xqpo-7491b-M

140123opb1-a-M

614219opb1-g-M

SZLAK ORLICH GNIAZD NA DWÓCH KÓŁKACH

PODRÓŻE \\ Ta przygoda była niesamowita, ale i wymagająca – mówi Grzegorz Jędrych. Orzyszanin w dniach 23-25 czerwca pokonał rowerem słynny Szlak Orlich Gniazd, czyli wypełnioną m.in. licznymi zamkami trasę turystyczną łączącą Częstochowę z Krakowem.

Dla pochodzącego z Orzysza podróżnika nie była to pierwsza wyprawa tego typu. Głośno o nim było zwłaszcza 10 lat temu, gdy z tego mazurskiego miasteczka wyruszył na dwóch kółkach do... Berlina. Po ówczesnym sukcesie nie spoczął na laurach. „Kręcił” praktycznie cały czas, odhaczając kolejne malownicze zakątki regionu i kraju.

23 czerwca ruszył, by oficjalnie zmierzyć się ze Szlakiem Orlich Gniazd. – Gdy lata temu zacząłem interesować się turystyką rowerową, szukając informacji o szlakach w Polsce, to był on na szczycie praktycznie każdego zestawienia – mówi Grzegorz Jędrych.

– Duży wpływ na wybór miał również historyczny charakter trasy. Po prostu chciałem poznać średniowieczne warownie oraz doświadczyć uroku Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Ruszenie tym szlakiem miałem w planach już kilkakrotnie, ale... zawsze coś wypadło. W styczniu podjąłem decyzję, że czas najwyższy spełnić to marzenie – dodaje podróżnik, który ruszył wówczas także z przygotowaniami do wyzwania.

Zaczął od siłowni i rowerka stacjonarnego, skupiając się głównie na nogach. Wraz z nadejściem wiosny wziął się za bieganie i jazdę na powietrzu. W ramach dodatkowego treningu jedną noc spędził w górach, by zaznajomić się z nowym ekwipunkiem oraz dokonać ostatnich poprawek dotyczących planowania. W ten sposób przyszło mu pożegnać się z namiotem (zastąpiony przez tarp i hamak) oraz karimatą (jej miejsce zajęła mata, która po złożeniu zajmuje tyle miejsca co dłoń). Gdy zaczął rozglądać się za palnikiem, dotarło do niego, że... już nie musi.

– CÓRKI KUPIŁY MI GO NA DZIEŃ OJCA. TO BYŁO OSTATNIE I NAJWAŻNIEJSZE, CZEGO MI BRAKOWAŁO. BO PO



foto: archiwum prywatne

Duży wpływ na wybór szlaku miał historyczny charakter trasy

CIEPŁYM ŚNIADANIU I HERBACIE Z RANA KOLEJNE KILOMETRY PŁYNĄ ZNACZNIE MILEJ – PRZEKONUJE ORZYSZANIN.

Podróż rozpoczął w Częstochowie. Jego pociąg dojechał o 10:05 na miejscowy dworzec PKP, gdzie swój początek ma wspomniany Szlak Orlich Gniazd. Pierwszego dnia pokonał 79 km.

– Nocleg planowałem na Górze Zborów, ale po męczącym dniu nie miałem już sił się na nią wspinać z rowerem. Co gorsza, zbierało się na burzę, która w górach nie wróży niczego dobrego. Noc spędziłem więc na pobliskim polu namiotowym w Podlesicach – wspomina Jędrych.

– Dzień drugi? Pobudka o 6 rano, śniadanie, przepakowanie sprzętu i... w drogę. W planie było wykręcenie większej liczby

kilometrów. Po kolejnych 106 km ok. godz. 19 zatrzymałem się w Tenczyńsku. Tym razem spałem obok obleganego przez wędkarzy stawu. Dach nad głową zrobiłem, łącząc rower z tarpem. Trzeciego dnia, którego miałem zatrzymać się na „mecie”, czyli Krakowskich Błoniach, zostało do pokonania teoretycznie 35 km – dodaje podróżnik, który ostatecznie pokonał blisko pół setki kilometrów więcej niż tradycyjne na tym szlaku 190 km.

szy dzień wędrowki zaczął się od mocnej ulewy. Później może i się nieco roz pogodziło, ale było bardzo duszno. Strasznie mnie to wypompuwało. Drugą rzeczą była suma podjazdów. Łącznie 2455 m typowo pod górkę, nie da się ukryć, odczułem nie tylko w nogach. I to mimo wcześniejszych przygotowań.

Co z kolei będzie wspominał najmilej? – Choć Szlak Orlich Gniazd jest wymagający, to jest i na-

prawdę przepiękny. Gdy zza zakrętów, drzew, wzniesień, wciąż ukazują się zamki i ostańce... Coś niesamowitego. Zwłaszcza Zamek Bąkowiec sprawił, że praktycznie zbierałem szczękę z ziemi. Bardzo miłą niespodzianką sprawiły mi także żona i córki, które pod blokiem zorganizowały powitanie. Zaskoczyły mnie. Byłem przekonany, że będą spędzać ten słoneczny czas na działce.

Kiedy można spodziewać się jego następnych wypraw? – Myślę coraz więcej o Żelaznym Szlaku Rowerowym, który prowadzi przez Polskę i Czechy. Też znajduje się w gronie 10 najciekawszych szlaków rowerowych naszego kraju. Myślę, że „machnę” go jeszcze w te wakacje, bo nie jest zbyt długi (53 km) – mówi Grzegorz Jędrych.

Co ciekawe, wszystko wskazuje na to, że na jego horyzoncie widać także mały „rozwód” z rowerem.

– W przyszłym roku planuję wyruszyć w góry już bez roweru. Przez Beskidy wytyczono szlak „The Loop” (ok. 250 km, blisko 20 tys. metrów przewyższeń). Działa na wyobraźnię. Wstępnie celuję w to, by pokonać go w 3 dni. Przy czym byłaby to już wyprawa z kategorii bushcraftowej. W stylu: „Przeżyj z tym, co masz w plecaku”. Bez przemysłowych przygotowań się nie obejdzie – podsumowuje.

KAMIL KIERZKOWSKI



Tarp i hamak, schronienie podróżnika

– LICZBA OBIEKTÓW DO ZWIEDZENIA BYŁA POKAŻNA, A DUŻA CZĘŚĆ Z NICH ZNAJDOWAŁA SIĘ POZA SZLAKIEM. PODZIAŁ TRASY NA TRZY DNI POZWOLIŁ MI, BEZ ZBĘDNEGO POŚPIECHU, ZOBACZYĆ WSZYSTKO, CO ZAPLANOWAŁEM – WSPOMINA ORZYSZANIN, KTÓRY NIEWIELE PÓŹNIEJ WSIADŁ DO POCIĄGU WIODĄCEGO DO DOMU.

Co najbardziej dało mu wkość na szlaku? – Pierw-



Córeczki czekające na powitanie taty

TRZY SUKCESY NA TRZYDZIEŚCI JEDEN PODEJŚĆ

PIŁKA NOŻNA \\ Raków Częstochowa rozpoczyna walkę o Ligę Mistrzów. Jak dotąd polskim klubom udało się awansować do fazy grupowej tychże rozgrywek zaledwie trzy razy, ostatnio w 2016 roku. Pierwszym rywalem częstochowian będzie Flora Tallinn.

Wskutek reformy UEFA, która sprawiła, że z najsilniejszych lig europejskich po cztery zespoły mają pewne miejsce w fazie grupowej, od pięciu lat najlepszy polski zespół musi eliminować czterech, a nie trzech – jak wcześniej – rywali, by zostać jednym z 32 uczestników fazy grupowej LM.

W 2018 roku w nowym systemie kwalifikacji nie poradziła sobie Legia Warszawa, która odpadła w 2. rundzie. Najpierw – jako rozstawiona – trafiła na irlandzki Cork City, wygrywając 1:0 i 3:0, a w kolejnym etapie za wysoko poprzeczkę zawiesił jej słowacki Spartak Trnawa (0:2, 1:0).

Rok później już na pierwszej przeszkodzie potknął się debiutujący w tych rozgrywkach Piast Gliwice, który odpadł z białoruskim BATE Borysów. Po 1:1 na wyjeździe przyszła porażka 1:2 u siebie i koniec przygody z LM.

W 2020 roku ze względu na pandemię COVID-19 kwalifikacje do fazy grupowej Champions League były wyjątkowe, bowiem w pierwszych trzech rundach o awansie do kolejnej decydowało tylko jedno spotkanie. Polskę ponownie reprezentowali legioniści. W losowaniu mieli szczęście, bo w pierwszych dwóch rundach mieli atut własnego boiska – na inaugurację poradzili sobie z Linfield FC z Irlandii Północnej (1:0), ale w następnej rundzie przeszkodą nie do przejścia przy Łazienkowskiej okazała się cypryjska Omonia. Zespół z Nikozji zwyciężył po dogrywce 2:0.

Dwa lata temu również dostać się do fazy grupowej próbowała Legia – po wyeliminowaniu norweskiego Bodoe/Glimt (3:2, 2:0) i obecnego rywala Rakowa – Flory (2:1, 1:0) za silne okazało się w 3. rundzie Dinamo Zagrzeb. Po remisie 1:1 w stolicy Chorwacji, w Warszawie było 0:1.



W meczu z Florą Tallinn mistrzowie Polski będą faworytami

Natomiast przed rokiem już na pierwszej przeszkodzie potknął się Lech Poznań, który najpierw wygrał u siebie 1:0 z Karabachem Agdam, a następnie uległ mu w Baku 1:5. „Kolejorz” jednak awansował do fazy grupowej Ligi Konferencji, a następnie dotarł do ćwierćfinału tych rozgrywek. Na taki sukces we europejskich pucharach polscy kibice czekali długie lata.

„LEGIA MISTRZÓW”

Pierwszą polską drużyną, która na początku lat 90. dwukrotnie uczestniczyła w eliminacjach LM, był Lech, ale za każdym razem odpadł w 2. rundzie, przegrywając z IFK Goeteborg i Spartakiem Moskwa. W kolejnej edycji nie zdołała awansować Legia, która dwukrotnie została pokonana przez Hajduk Split.

W sezonie 1995/96 stołeczna ekipa znalazła się w gronie 16 najlepszych klubów Europy. W kwalifikacjach drużyna trenera Pawła Janasa pokonała IFK Goeteborg – 1:0 u siebie i 2:1 w Szwecji. Mistrz Polski dotarł później do ćwierćfinału, gdzie został wyeliminowany przez Panathinaikos Ateny. Kolej-

nym ćwierćfinalistą z Polski był właśnie w tym roku „Kolejorz”.

W następnej edycji Polska również miała swojego przedstawiciela w fazie grupowej LM. Był nim Widzew Łódź, który w eliminacjach uporał się z Broendby Kopenhaga (2:1, 2:3). Gola na wagę awansu łodzianie zdobyli w 90. minucie rewanżu w Danii. Ich przygoda z LM zakończyła się na fazie grupowej, po zajęciu trzeciego miejsca. Później – aż do 2016 roku – żadnemu z polskich klubów nie udało się zakwalifikować do Champions League.

ZA MOCNI RYWALE

W 1997 roku UEFA zdecydowała się powiększyć liczbę uczestników zasadniczej rundy rozgrywek z 16 do 24, ale Widzew w 2. rundzie kwalifikacji okazał się słabszy od włoskiej Parmy.

W sezonie 1998/99 do LM trafili wicemistrzowie najsilniejszych lig, a później także drużyny, które zajęły w nich nawet trzecie i czwarte lokaty. I choć wtedy musiały się przebijać przez kwalifikacje, to możliwości awansu polskich zespołów zostały jeszcze bardziej ograniczone. Dodatkowo nie miały

one szczęścia w losowaniu; ostatnie przeszkody przed upragnioną LM stanowiły m.in. Manchester United, Real Madryt czy trzykrotnie Barcelona.

W sezonie 2005/06 piłkarzom Wisły Kraków do sukcesu zabrakło kilku minut. Po bramce Radosława Sobolewskiego do 87. minuty rewanżowego meczu w Atenach z Panathinaikosem przegrywali 1:2 i ten wynik zapewniał im awans, gdyż pierwsze spotkanie wygrali 3:1. Stracili jednak trzeciego gola, a w dogrywce czwartego i odpadli.

W 2006 roku w ostatniej rundzie kwalifikacji dwukrotnie Szachtarowi Donieck uległa Legia, zaś w kolejnej edycji w 2. rundzie Zagłębie Lubin nie sprostało jedenastce Steauy Bukareszt.

W sezonie 2009/10 o awans do LM znów bezskutecznie walczyła Wisła. Po remisie w Sosnowcu w drugiej rundzie eliminacji (stadion w Krakowie był modernizowany) z Levadią Tallinn 1:1, w Estonii przegrała 0:1 i odpadła. Rok później na 3. rundzie kwalifikacji zakończyła się przygoda Lecha, a wówczas za silną okazała się Sparta Praga.

REFORMA PLATINIEGO

Wskutek reformy europejskich pucharów, przeprowadzonej przez ówczesnego szefa UEFA Michela Platinię, eliminacje do LM odbywają się dwutorowo. By ułatwić dostęp do elity zespołom z Europy Środkowej i Wschodniej, wydzielono dwie ścieżki kwalifikacji, tzw. mistrzowską i ligową. Dlatego rywale z Anglii, Hiszpanii, Niemiec czy Włoch od ponad dekady przestali stawiać na drodze mistrza Polski.

W 2011 roku wydawało się, że skorzysta na tym Wisła Kraków. Po wyeliminowaniu Skonto Ryga i Liteksu Łowecz, w decydującej rundzie kwalifikacji trafiła na APOEL Nikozja. Na własnym stadionie wygrała 1:0, ale w rewanżu uległa 1:3.

W kolejnym sezonie do piłkarskiego rajy próbował się wdrzeć Śląsk Wrocław. W 2. rundzie kwalifikacji wyeliminował co prawda czarnogórską Budućnost Podgorica, ale w kolejnej nie miał nic do powiedzenia w starciu ze szwedzkim Helsingborgs IF. Wyniki 0:3 i 1:3 mówiły same za siebie.

Także 22. podejście polskiego klubu do LM nie było udane, choć Legia

w eliminacjach... nie doznała porażki. Najpierw wyeliminowała walijski The New Saints FC (3:1, 1:0), później norweskie Molde FK (1:1, 0:0), ale w decydującej rundzie lepsza okazała się Steaua Bukareszt. W stolicy Rumunii był remis 1:1, jednak 2:2 w Warszawie dało awans rywalom.

WARTO ZNAĆ REGULAMIN

Kibice i piłkarze stołecznego zespołu będą długo pamiętać okoliczności, w jakich stracił on szansę awansu do LM w 2014 roku. Na boisku najpierw wyeliminował irlandzki St. Patrick's Athletic (1:1 i 5:0), a następnie po świetnej grze Celtic Glasgow (4:1 i 2:0). Zwycięstwo w Szkocji miało jednak gorzki smak, ponieważ ze względu na nieuprawniony, choć ledwie kilkuminutowy występ Bartosza Bereszyńskiego UEFA ukarała mistrza Polski walkowerem 0:3, co zdecydowało, że w ostatniej rundzie kwalifikacji zagraли „The Bhoys”.

Osiem lat temu nieudanie do fazy grupowej LM próbował dostać się Lech, który w przedostatniej rundzie eliminacji dwukrotnie uległ FC Basel – 1:3 w Poznaniu i 0:1 w Szwajcarii.

W 2016 roku legioniści – jako ostatni polski zespół – zakwalifikowali się do LM po zwycięstwie w ostatniej rundzie kwalifikacji w dwumeczu nad irlandzkim Dundalk FC (na wyjeździe 2:0, u siebie 1:1). Wcześniej wyeliminowali bośniacki Zrinjski Mostar (1:1, 2:0), a następnie słowacki AS Trenčín (1:0, 0:0).

W zasadniczej części rywalizacji mogli się sprawdzić z Realem Madryt (3:3 w Warszawie przy pustych trybunach), Borussia Dortmund czy Sportingiem Lizbona, którego kosztem trzeciego miejsca dostali się do 1/16 finału Ligi Europy.

W kolejnym sezonie stołeczna ekipa próbowała powtórzyć swój sukces, ale odpadła w 3. rundzie eliminacji z kazachskim FK Astana. **ŹRÓDŁO: PAP**

MISTRZOWIE BŁYSZCZĄ NAJJAŚNIEJ W NAJCIEMNIEJSZYCH MOMENTACH

TENIS \\ Iga Świątek, odwracając w bardzo trudnej sytuacji losy meczu ze Szwajcarką Belindą Bencic, pokazała, że choć, jak mówi, cały czas uczy się jeszcze gry na trawie, to jest w stanie wygrać tegoroczny Wimbledon – piszą brytyjskie media.

Polska tenisistka wygrała w niedzielę w trzech setach 6:7 (4-7), 7:6 (7-2), 6:3 i po raz pierwszy w karierze awansowała do ćwierćfinału Wimbledonu, ale mecz mógł się zakończyć zupełnie inaczej, bo w drugim secie reprezentantka Szwajcarii miała dwie piłki meczowe.

– Jeśli Iga Świątek wygra Wimbledon 2023, a nie ma wątpliwości, że Świątek udowodniła, że jest w stanie wygrać Wimbledon 2023, to ten mecz może być punktem zwrotnym w jej turnieju, a być może w całym jej związku z tenisem na trawie. Stwierdzenie, że numer 1 na świecie była na skraju eliminacji, byłoby grubym niedopowiedzeniem. Przy stanie 5:6, 15-40 i dwóch punktach meczowych w rywalizacji, w której wszystko wskazywało na zwycięstwo Belindy Bencic, była w zasadzie wtakśowiec w drodze do domu – pisze „The Independent”.



Dzisiaj Iga Świątek zagra z Eliną Switoliną

„Prawdziwi mistrzowie błyszczą najjaśniej w najciemniejszych momentach, a Świątek świeciła jasno, gdy odwróciła losy meczu i jakimś sposobem wyrwa-

ła zwycięstwo 6:7, 7:6, 6:3 w trzygodzinnym thrillerze, który przyniósł jej owację na stojąco od zachwyconej publiczności na korcie centralnym” – dodaje gazeta,

ocenając, że Świątek jest w stanie pokonać każdą rywalkę w swojej – łatwiejszej połowie turniejowej drabinki, choć finał przeciw Elenie Rybakinie lub Ary-

nie Sabalence może być już inną sprawą. – Ma już serce i, jak pokazała w meczu z Bencic, bezwzględna mentalność mistrzyni. Powoli, ale z pewnością jej gra na trawie się poprawia. Jej rywalki powinny się bać, bardzo się bać – ocenia „The Independent”.

– Sprawą otwartą jest, czy królowa mączki, Iga Świątek, naprawdę ma magiczną umiejętność gry na trawie, aby nosić koronę Wimbledonu. Nie ma wątpliwości, że ma do tego charakter. Stojąc w obliczu dwóch punktów meczowych „cwanej” szwajcarskiej mistrzyni olimpijskiej Belindy Bencic, rozstawiona z numerem jeden walnęła dwa uderzenia po ziemi, uratowała się i utrzymała przy życiu swoje marzenie o finale na korcie centralnym – pisze z kolei „Daily Telegraph”.

Jak zauważa dziennik, przez dwie godziny wyglądało na to, że może przegrać z przeciwnościami losu. – Dopiero stojąc

nad przepaścią, pokazała, dlaczego ma już cztery tytuły Wielkiego Szlema, gdy przy stanie 15-40 i 5:6 w drugim secie zdołała doprowadzić do kolejnego tie-breaka i zwycięstwa. Być może przez chwilę zahipnotyzowała się, wierząc, że jest w Paryżu, a nie w Londynie – relacjonuje.

„The Guardian” ocenia, że w obliczu trudnego wyzwania fizycznego i psychicznego Świątek w niedzielę wieczorem odpowiedziała na część pytań o to, czy jest w stanie wygrać na Wimbledonie. – Broniąc dwa punkty meczowe, aby wygrać w trzech setach w ciągu trzech godzin, 6:7 (4-7), 7:6 (7-2), 6:3, Świątek musiała zmagać się nie tylko z własną grą, ponieważ nadal dostosowuje się do gry na trawie, ale także z przeciwniczką Belindą Bencic, która czuje się komfortowo na ten nawierzchni, ma świetny backhand i nie przestraszyła się kortu centralnego – wskazuje.

ŹRÓDŁO: PAP

AZJA STAWIA WARUNKI ROSJANOM I BIAŁORUSINOM

OLIMPIZM \\ Obradujące w Bangkoku Zgromadzenie Ogólne Azjatyckiej Rady Olimpijskiej dało zielone światło na udział sportowców z Rosji i Białorusi w Igrzyskach Azjatyckich.

Dzięki tej decyzji oba kraje, będące w konflikcie z Ukrainą, otrzymają pierwszą możliwość startu w międzynarodowej imprezie multisportowej. Jednak ich udział w Igrzyskach Azjatyckich jest obwarowany pewnymi warunkami.

„Proponujemy, aby szczególnie rosyjscy i białoruscy sportowcy mogli rywalizować pod neutralną flagą. Ustaliliśmy też limit 500 zawodników łącznie z obu krajów w 12 dyscyplinach indywidualnych” – poinformował dyrektor generalny OCA Kuwejtczyk Husain al-Musallam, cytowany na stronie francjsjeux.com.

Husain al-Musallam, który jest także prezesem

Międzynarodowej Federacji Pływackiej (World Aquatics), wyjaśnił, że zaproszeni sportowcy nie będą walczyć o medale. Pozostaną one przywilejem przedstawicieli krajów azjatyckich. Ponadto Kuwejtczyk zapowiedział, że żaden rosyjski ani białoruski polityk nie zostanie zaproszony na Igrzyska Azjatyckie w Hangzhou, gdzie symbole obu krajów będą zakazane.

Nie sprecyzował jednak, o jakie dyscypliny sportu chodzi, a także kto i na jakich zasadach będzie zapraszał sportowców z Rosji i Białorusi. Zastrzegł też, że ostateczna decyzja dotycząca startu Rosjan i Białorusinów w Hangzhou zostanie podjęta wspólnie



Siedziba MKOL

przez OCA, MKOl, chiński Komitet Organizacyjny oraz sportowe federacje azjatyckie i międzynarodowe.

W odpowiedzi prezes Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisław Pozdniakow wyraził swój sceptycyzm.

„Rosyjski Komitet Olimpijski nie otrzymał jeszcze żadnych zaproszeń do udziału w Igrzyskach Azjatyckich, a bez tego nie ma sensu rozważać i omawiać hipotetycznych opcji. Do rozpoczęcia zawodów pozostało niewiele cza-

su, w związku z czym pojawiają się pytania o przygotowanie naszych sportowców i nadzieje na uzyskanie oczekiwanych rezultatów. Nie mówiąc już o wszystkich warunkach organizacyjnych, finansowych, logistycznych i innych związanych z takim wyjazdem” – napisał Pozdniakow.

„W ciągu ostatnich kilku miesięcy słyszeliśmy wiele spekulacji na temat możliwości udziału Rosjan i Białorusinów w różnych międzynarodowych zawodach. W większości przypadków słowa pozostały słowami. Biorąc pod uwagę brak konkretnych szczegółów, uważamy, że dzisiejsze oświadczenie jest podobne” – dodał.

Igrzyska Azjatyckie w Hangzhou pierwotnie miały się odbyć w dniach 10-25 września 2022 roku, ale przełożono je o rok ze względu na pandemię koronawirusa. Odbędą się w dniach 23 września – 8 października. Organizatorzy szacują, że wystartuje w nich ponad 10 tysięcy sportowców z 45 krajów lub terytoriów. Rozdanych zostanie ponad 480 kompletów medali.

To już 19. edycja imprezy, która jest drugą pod względem wielkości po letnich igrzyskach olimpijskich i również odbywa się co cztery lata. Poprzednie zawody zostały rozegrane w 2018 roku w Indonezji.

ŹRÓDŁO: PAP

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**



ZRÓB PREZENT BLISKIM!

**ZAPRENUMERUJ
DLA NICH
E-WYDANIE
„DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”**



kupgazete.pl



89 539 76 65